

Wesołych Świąt



CAF — fot. Miedza

Turyści nie zawiedli — zawiodła pogoda

W piątek rozpoczął się „najazd” świątecznych gości i turystów na miejscowości czasowe i wypoczynkowe. Szosą wiodącą z Krakowa do Zakopanego przejeżdżało średnio ok. 125 samochodów w ciągu godziny. Gospodarze Zakopanego spodziewają się w okresie świątecznym ok. 25 tys. gości, w tym ok. 2 tys. turystów zagranicznych z Czechosłowacji NRD, Węgier, Związku Radzieckiego, Francji i Anglii.

Nie zabraknie też jednorodzinnych wycieczek autokarowych organizowanych przez zakłady pracy Śląska i Krakowa.

Przybywających w piątek do Zakopanego narciarzy zmartwiła pogoda. Termome-

try notowały + 6 st., padał deszcz. Na Kasprowym notowano w południe zaledwie —1 st., a warunki śniegowe wybitnie się pogorszyły.

Podobnie było w Krynicy. Pochmurna pogoda i opady deszczu. Nie zraziły jednak przybywających tu licznie gości, dla których uruchomiono obok dodatkowych pociągów kilkanaście kursów autobusów na trasie Kraków—Krynica.

W sobotę podobnie licznych przyjazdów spodziewają się miejscowości wypoczynkowe w Pieninach. W Krynicy przygotowano się solidnie do przyjęcia świątecznych turystów. Domy czasowe i pensjonaty przygotowały specjalne menu, w kawiarniach, klubach i świetlicach odbędzie się wiele imprez rozrywkowych, organizowanych na wzór popularnych „podwieczorków przy mikrofonie”.

Schroniska wysokogórskie Karkonoszy już w piątek wypełnione były do ostatniego

miejsca. Do Karpacza, Szklarskiej Poręby, a także Polanicy, Dusznicy i Międzygórza zjeżdżali bez przerwy wczasowicze i turyści.

Według prowizorycznych obliczeń w Sudetach spędzi świąta ok. 20 tys. osób. Niestety i tutaj aura okazała się niełaskawa. Od tygodnia w Sudetach utrzymuje się odwilż. Nawet wysoko w górach pada deszcz. Wszystkie karkonoskie nartostrady z powodu braku śniegu i wystających kamieni zostały zamknięte. PAP

Sztandar dla „Stomila”

Przed paroma dniami Zjednoczenie Przemysłu Gumowego dokonało podsumowania wyników ekonomicznych uzyskanych w drugim półroczu 1963 r. przez podległe mu przedsiębiorstwa. Sztandar Przechodni Ministra Przemysłu Chemicznego i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików otrzymały Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu. Zakłady uzyskały to wyróżnienie dzięki stałej poprawie wskaźników produkcyjnych.

Uchwały Banku RWPG

W dniach 24—26 marca odbyło się w Moskwie trzecie posiedzenie Rady Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej. Na posiedzeniu omówiono sprawy bieżące, związane z działalnością banku i powzięto odpowiednie uchwały. Posiedzeniu przewodniczył przedstawiciel Niemieckiej Republiki Demokratycznej, R. Wenzel.

Medal dla p. Danuty

Pani Danuta Kobylińska-Walas, kapitan żeglugi wielkiej, spotkała się z uroczystym przyjęciem podczas wizyty w mieście kubańskim Cienfuegos. Jak wiadomo, przybyła ona niedawno na Kubę, kierując powierzonym jej polskim statkiem handlowym „Kopalnia Wujek”, wszędzie witana niezwykle serdecznie przez władze i całe społeczeństwo. Podczas pobytu w Cienfuegos, odznaczono panią Danutę medalem pamiątkowym tego miasta, wręczono jej mnóstwo kwiatów.

Rozpoczęła się akcja ONZ

W piątek o świcie żołnierze kontyngentu kanadyjskiego, wchodzącego w skład sił ONZ na Cyprze, rozpoczęli przejmowanie pozycji spadochroniarzy brytyjskich w kluczowych punktach okolic Nikozji. W sobotę Kanadyjczycy przejął mają od Brytyjczyków port północnocypryjski, Kyrenie. Sztab główny sił ONZ na Cyprze donosi, że w piątek przy-



Rok XX
Wyd. A

Poznań
28/29/30 marca 1964

Cena 50 gr
Nr 75 (6263)

Dyskusja nad tezami trwa

Dalsze zebrania aktywu partyjnego

W dniu wczorajszym poinformowaliśmy Czytelników o rozpoczęciu kampanii przedjazdowej w ogniwach partyjnych województwa poznańskiego. Dziś możemy podać dalsze informacje dotyczące coraz bardziej rozwijającej się dyskusji nad tezami XV Plenum KC PZPR.

W piątek odbyło się kilka zebraní aktywu partyjnego, na których omówiono najważniejsze zadania partyjne w okresie przed IV Zjazdem Partii. Zebrania takie odbyły się w Komitetach Dzielnicowych Poznań — Grunwald, Stare Miasto i Wilda, oraz w Komitetach Powiatowych: Oborniki i Ostrzeszów. Udział w naradach wzięli także sekretarze podstawowych organizacji partyjnych, których zainteresowania wybiegały nieraz poza własne środowisko.

Świadczy to o poważnym zaangażowaniu czołowego aktywu sprawami postawionymi na XV Plenum.

Zarówno w Poznaniu jak i w (naradach powiatowych

główny nurt dyskusji dotyczył spraw organizacyjnych, związanych z przygotowaniem aktywu do kampanii przed IV Zjazdem Partii. W wielu jednak naradach na czoło wysuwały się sprawy inicjatyw społeczeństwa, które mogą przynieść gospodarce narodowej poważne nieraz korzyści. Szczególnie uwidoczniło się to w czasie zebraní w powiecie obornickim.

Wszędzie jednak narady przebiegały pod znakiem troski o zapoznanie wszystkich członków partii z tezami XV Plenum i spopularyzowanie ich w poszczególnych środowiskach.

Ta tendencja znalazła odbicie na wszystkich wczorajszych zebraniach. I to jest jeszcze jednym dowodem, że od stopnia zaangażowania członków partii w dyskusji przedjazdowej zależne są kierunki w jakich pójdzie inicjatywa całego społeczeństwa. (jm)

Czy Komisja Warrena wybiera się do Dallas?

Dziennik „Dallas Times Herald” ujawnia, iż po zakończeniu obecnej fazy „śledztwa” komisja Warrena zamierza przybyć do Dallas dla zebrania dodatkowych materiałów.

Nie będzie ona jednak przesłuchiwać świadków, z wyjątkiem personelu lekarskiego szpitala Parkland, gdzie zmarł prezydent Kennedy. Zadaniem komisji będzie „wizualne zaznajomienie się z miejscem zabójstwa”. (PAP)

Depesza KC PZPR do KPH

Komitet Centralny PZPR przesłał depeszę z serdecznymi pozdrowieniami do XXI Zjazdu Komunistycznej Partii Holandii, obradującego w dniach 28—30 marca br. (PAP)

była do Nikozji grupa oficerów fińskich oraz pierwszych jednostek szwedzkich i irlandzkich.

Historia zabójstwa

Młody pisarz amerykański, William Manchester, podjął się w ciągu 3—5 lat opracowania historii zabójstwa prezydenta Kennedy’ego i kilku tragicznych dni, które nastąpiły później. Z prośbą tą zwrócił się do rodzina Kennedy’ego, łącznie z wdową po zamordowanym „w interesie prawdy historycznej i w celu zapobieżenia sensacyjnym relacjom”.

Rozruch fabryki atomowej

Pierwsze oddziały jednej z czterech fabryk separacji izotopów w Pierrelatte rozpoczęły produkcję. Całkowite uruchomienie fabryk przewidziane jest na 1967 r. Zakład pracuje dla celów wojskowych i będzie wytwarzał wzbogacony uran. Koszt budowy fabryk oceniany jest na 5 mld. nowych franków.

Wiosna w Bukareszcie

W Bukareszcie, podobnie jak i w całej południowej Rumunii, od kilku dni panuje piękna, słoneczna wiosenna pogoda. Temperatura w południe sięga 20 stopni C. W nocy z 26 na 27 bm. minimalna temperatura wynosiła plus 7 stopni C. Meteorologowie przewidują dalsze, stopniowe ocieplenie.

Radziecki — „Kosmos-27” i brytyjski — „Ariel-2”

W Związku Radzieckim wystrzelono w piątek sztuczny satelitę ziemi „Kosmos-27”.

Sputnik, wyposażony w aparaturę do badania przestrzeni wokółziemskiej, wszedł na orbitę, której apogeum wynosi 237 kilometrów, perigeum 192 kilometry, a kąt nachylenia względem płaszczyzny równika — 64 stopnie i 48 minut. Początkowy okres obiegu satelity wokół ziemi wynosi 88,7 minuty.

Nadajnik nowego mikroksiężyca radzieckiego pracuje na częstotliwości 19,735 megaherca.

*

Z bazy na wyspie Wallops wystrzelono w piątek z pomocą amerykańskiej rakiety „Scout” brytyjskiego sztucznego satelitę „Ariel-2”. Do piątku wieczór nie było wiadomo, czy mikroksiężyc wszedł na orbitę, podano jednakże, iż rakietę nośną działała bez zarzutu.

„Ariel-2” ma badać jonosferę oraz wyżej leżące obszary atmosfery ziemskiej. (PAP)

Rekordowy napływ gości wielkanocnych

Według zgodnych przewidywań władz zachodniobermberskich, tegoroczny napływ gości z okazji Świąt Wielkanocnych z NRD do Berlina powinien pobić wszelkie dotychczasowe rekordy. Oczekuje się, że koleja, samochody, bądź drogą lotniczą poprzez terytorium NRD przybędzie na Święta Wielkanocne do Berlina ponad 100 tys. osób z NRD.

Władze NRD wprowadziły w związku z tym szereg udogodnień jak np. zwiększenie personelu na granicznych punktach kontrolnych między NRD a NRD oraz między NRD a Berlinem zachodnim, aby zapewnić sprawny obsługa. Kolej NRD wyraziła zgodę na uruchomienie w okresie Świąt Wielkanocnych dodatkowych 24 składów pociągów osobowych. Zachodnie towarzystwa lotnicze wprowadziły także 300 lotów dodatkowych, tak że od czwartku na lotniskach zachodniobermberskich lądować co 15 minut samolot. (PAP)

Przeciwko „oficerom — gorylom”

„Novos Rumos” w obronie marynarzy

Tygodnik Komunistycznej Partii Brazylii „Novos Rumos” wydał w piątek numer specjalny, poświęcony w całości obronie praw marynarzy i żołnierzy piechoty morskiej przebywających w demonstracyjnym samowolnieniu w gmachu Związku Zawodowego Metalowców w Rio de Janeiro.

„Cały kraj — pisze tygodnik w artykule wstępnym — staje dziś po stronie marynarzy i żołnierzy piechoty morskiej walczącej o zmianę archaicznego kodeksu marynarki Brazylii, walczącej o prawo organizowania się w własnych stowarzyszeniach, o reformy podstawowe, których domaga się lud Brazylii.

W czwartek po południu zostali oni obleżeni i groziła im masakra ze strony oficerów-goryli marynarki. Do masakry tej nie doszło tylko dlatego, że wojsko odmówiło wykonania rozkazu oficerów. Żołnierze, którzy mieli aresztować swoich towarzyszy broni przyłączyli się do nich i goryle musieli się wycofać.

W czasie tych wydarzeń wielką rolę odegrały akty solidarności robotników, intelektualistów i mas ludowych. Centrala Związków Zawodowych wystąpiła na czoło prowadzących rokowania z rządem równocześnie mobilizując robotników, aby solidaryzowali się aktywnie z marynarzami. Powszechna Konfederacja Pracy ogłosiła alarm dla wszystkich organizacji związkowych i wezwała robotników, aby byli w pogotowiu do natychmiastowych manifestacji solidarnościowych. „Pierwsze rezultaty tych posunięć są już widoczne”. PAP

Marsz pokoju w Anglii

Kilka tysięcy brytyjskich bojowników przeciwko zbrojeniom nuklearnym wyruszyło 27 bm. z Londynu do bazy amerykańskiego lotnictwa wojennego w Ruislip. W sobotę przy wejściu do tej bazy USA ma odbyć się demonstracja przeciwko rozmieszczaniu obcych baz wojskowych na terytorium brytyjskim.

Uczestnicy pochodu, którzy przeszli ulicami Londynu nieśli plakaty z napisami: „Precz z bazami NATO w Niemczech zachodnich, na Kubie i na Krecie”, „Precz z bazami angielskimi w Adenie i na Cyprze”. Demonstranci skandowali: „Precz z polariami”. (PAP)

KANIKOWSKI CZWARTY

Budapeszteńskie mistrzostwa świata juniorów w szermierce rozpoczęły się w piątek turniejem florecistów. W walkach wzięło udział 58 zawodników z 23 krajów, w tym trójka Polaków: Andrzej Kanikowski, Adam Lisecki i Krystian Oprządek. W ścisłym, czterosebowym finale, z Polaków znalazł się Andrzej Kanikowski, który zajął 4 miejsce. Mistrzem świata został aktualny mistrz świata seniorów w szpadzie, Austriak Losert. (t)

W TUNEZJI SŁABO

Słabo nadal spisuja się kolarze ZS Start, występujący w wyścigu dookoła Tunezji. W piątkowym etapie Polacy nie znaleźli się nawet w pierwszej dwudziestce. Kolejny etap wygrał Butzke (NRD) przed Francuzem Lemateyer. (jm)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 28 bm. przewidywane jest zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Temperatura maksymalna od plus 1 st. do plus 10 st. Wiatry słabe.

Eksport – import po nowemu

Jak zwiększyć opłacalność przemysłu maszynowego

W piątek pod przewodnictwem wicepremiera Franciszka Waniolki, odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów narada dyrektorów zjednoczeń przemysłu maszynowego i central handlu zagranicznego, na której omówiono prace zmierzające do zmiany struktury eksportu maszyn i urządzeń w celu poprawy jego efektywności i dalszego rozwoju. Rozpatrzone również problem zmniejszenia nieuzasadnionego importu.

W naradzie wzięli udział: minister przemysłu ciężkiego — Zygmunt Ostrowski, zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Józef Niedźwiecki oraz wiceminister handlu zagranicznego — Józef Kutin.

Zagajając obrady wicepremier Waniółka podkreślił, że w następnej 5-letniej przemysł maszynowy ma stać się przemysłem eksportowym w całym tego słowa znaczeniu. Jego udział w ogólnym eksporcie ma wzrosnąć do 50 proc. Wy-maga to przeprowadzenia szeregu zmian w tym przemyśle. Między innymi poprawy struktury eksportu, przez rozwój produkcji wyrobów, szczególnie opłacalnych. Takimi

wyrobami są na ogół artykuły, których produkcja pochłania mniej materiałów, a wymaga większej robocizny.

We wszystkich zjednoczeniach przemysłu maszynowego i w zainteresowanych eksportem jego wyrobów centralach handlu zagranicznego — prowadzone są obecnie badania efektywności eksportu i wyciąga się z nich konkretne wnioski. Prace te prowadzone są zgodnie z lutowym zarządzeniem ministrów: przemysłu ciężkiego i handlu zagranicznego.

Właśnie w piątek ruszył pierwszy wyznaczonej tymi zarządzeniami termin opracowania propozycji eksportowych w oparciu o rozeznanie efektyw-

ności eksportu poszczególnych grup wyrobów.

Co prawda często jeszcze mierniki tej opłacalności są bardzo uproszczone, ale nawet i one pozwalają wyraźnie wyodrębnić grupy towarów, za które uzyskuje się korzystne ceny od tych towarów, których eksport jest znacznie mniej opłacalny.

Biorąc za podstawę ocenę opłacalności eksportu — przed stawiciele przemysłu referowali wstępne wyniki prac nad kierunkami rozwoju produkcji niektórych wyrobów. Np. w przemyśle okrętowym jak najbardziej celowy jest rozwój eksportu statków rybackich i wyposażenia okrętowego, a w przemyśle obrabiarkowym — produkcja obrabiarek precyzyjnych, automatów i maszyn o bogatym wyposażeniu (koparki, podajniki itp.); w przemyśle wyrobów metalowych opłacalnym eksportem jest w szczególności wywóz wyrobów emaliowanych.

Oczywiście — zasadnicze znaczenie mają realne możliwości zbytu; np. eksport fabryk płyt spłasnionych jest bardzo opłacalny.

Zgodnie z zarządzeniem — zjednoczenia i centrale handlowe przedstawia do końca br. resortom przemysłu ciężkiego i handlu zagranicznego ostatecznie opracowane materiały w tej sprawie. (PAP)

Pamięci generała Waltera

Podobnie jak co roku odbyły się w różnych częściach województwa i kraju uroczystości dla uczczenia rocznicy śmierci gen. Karola Świerczewskiego-Waltera. W poznańskiej uroczystości wzięli udział przedstawiciele wojska, ZBoWiD i organizacji młodzieżowych oraz społecznych. Przemawiając do zebranych mjr Stanisław Rutkowski podkreślił, że gen. Świerczewski pozostał dla nas wzorem żołnierza i bojownika o wolność i niepodległość. Śmierć jego jest tym bardziej tragiczna, że zginął w końcowej fazie walk z bandami UPA i innymi reakcyjnymi ugrupowaniami grasującymi na naszych ziemiach. Życie gen. Świerczewskiego jest testamentem dla społeczeństwa i narodu, którym wiernie służył.

Na zakończenie poznańskiej uroczystości, zorganizowanej przez Zarząd Okręgu ZBoWiD, Ośrodek Szkolenia Kadr Kwatermistrzowskich i Wojewódzka Komisję Solidarności z Ludem Hiszpanii, zebrani uczcili pamięć gen. Waltera minutą ciszy i złożyli przy ul. Szymborskiej na jego cześć wieniec oraz wianki kwiatów. (I)

To jest ciekawe!

Akcja marynarzy irańskich

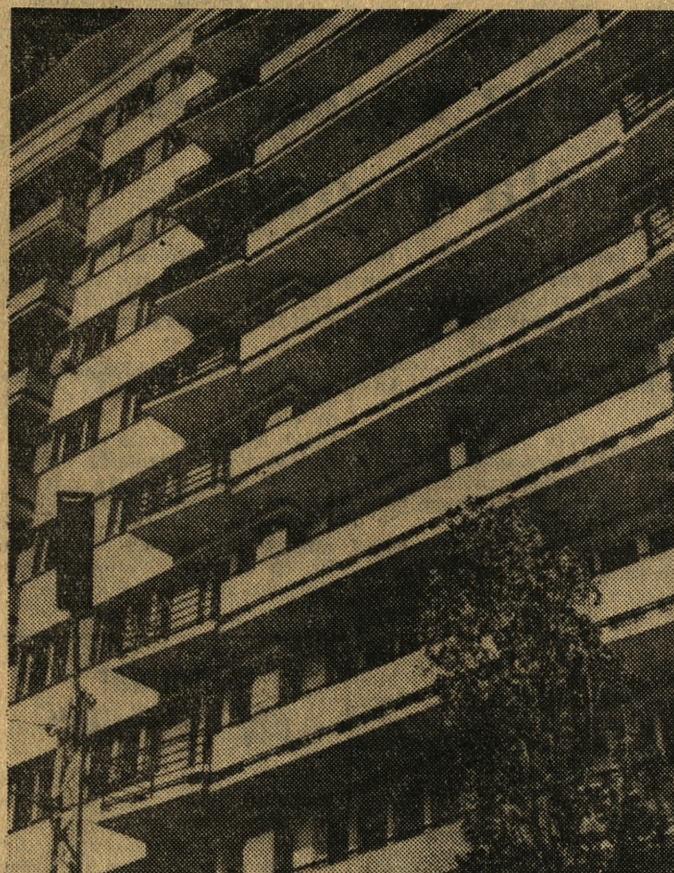
W piątek rozgłoszono bagdadzka podała, że marynarze floty irańskiej wyładowali na jednej z wysp położonych w Zatoce Perskiej. Rozgłoszenia nie podała żadnych szczegółów.

Szczegóły podał jedynie damasceński dziennik „Al Saura”. Pismo stwierdziło, że marynarze irańscy lądowali na wyspie Ain-Bu-Musa. Żołnierze desantu nakazali personelowi amerykańskiej spółki naftowej MECOM, którzy prowadzili prace badawcze na rachunek emiratu Szardża natychmiastowe opuszczenie wyspy. (PAP)

Nowa Sofia

Sofia — stolica Bułgarii staje się coraz nowocześniejszym miastem. Ostatnio oddano tu do użytku jedną z największych nowych dzielnic „Park Zachodni”. Wzniesiono tu 118 bloków mieszkalnych, posiadających 3430 mieszkań dla 16 tysięcy osób. Ponadto dzielnica ta posiada 15 magazynów i sklepów, 2 szkoły, 4 domy dziecka i żłobki. Na zdjęciu: nowoczesna fasada bloku z dzielnicy „Zachodni Park”.

Fot. — CAF



„Wielkie kąpanie“ we wsi... Wielkanoc

Jest w pow. Miechów wieś o oryginalnej i aktualnej nazwie... Wielkanoc. W konkursie na najbardziej czystą wieś w Krakowskim właśnie Wielkanoc zdobyła przed kilkoma laty palmę pierwszeństwa. Nagrodę w wysokości 80 tys. zł rozdzielono wśród 80 rodzin (tyle jest we wsi mieszkańców). Każdy otrzymał za zapadający na niego „tysiąc” materiały budowlane na budowę urządzeń sanitarnych wokół obejść.

Nagroda „zaostrzyła apetyty” ludzi z Wielkanocy. Wzięto się więc do roboty, doprowadzono do porządku drogi, zasadzono dużo kwiatów. Nie dziwnego, że w kolejnym konkursie Wielkanoc stała się znowu laureatem, zdobywając nagrodę w wysokości 110 tys. zł.

Rada w radę i postanowiono za pieniądze te wybudować w mieszkaniach łazienki. Należy dodać, że już wcześniej zainstalowano tu kosztowne, kańców sieć wodociagową, która oprócz Wielkanocy objęła 3 sąsiednie wsie w gromadzie Golcza. I oto 14 pierwszych łazienek już funkcjonuje w zagrodach, a wkrótce przybędzie dalszych 15.

W następnym konkursie na najbardziej czystą wieś w woj. krakowskim, rozstrzygniętym w ub. r. zajęła „tylko” 3 miejsce. Znowu 80 tys. zł na grody i dalsze decyzje. Pieniądze te stanowią zaczątek na remont świetlicy oraz budowę domu higieny wraz z salą widowiskową, biblioteką, fryzjerem i kawiarnią. Do realizacji tej inwestycji już przystąpiono. W domach zaś instaluje się kuchnie gazowe na paliwo dostarczane w butlach. Kuchni takie posiadała we wsi już połowa gospodarzy.

Warto przypomnieć, że Wielkanoc posiada piękne historyczne tradycje. Przed 300 laty działał tu np. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Jan Brożek, który znany jest z tego, że przeciwstawił się jezuitom, usiłującym utworzyć w Krakowie „konkurencyjną” wyższą uczelnię. W Wielkanocy wydrukowano znany paszkwil profesora Brożka pt. „Gratis”. (PAP)

„Złote maski” dla Barbary Rylskiej i Andrzeja Łapickiego

W wyniku plebiscytu „Expressu Wieczornego” na najpopularniejszą aktorkę i aktora TV w roku 1963 laureatami „Złotej Maski” zostali: Barbara Rylska i Andrzej Łapicki. „Srebrne maski” przyznano: Alinie Janowskiej, Elżbiecie Czyżewskiej, Barbarze Krafftównie, Zofii Mrozowskiej. Wicemistrzami Głównemu, Gustawowi Holubkowi, Bohdanowi Łazuce, Mieczysławowi Czechowiczowi, „starszym panom” — Jeremiemu Przyborskiemu i Jerzemu Wasowskiemu.

W tegorocznym (trzecim z kolei) plebiscycie nadesłano rekordową liczbę ponad pół miliona kuponów, co świadczy o wielkiej popularności tej imprezy. Wśród uczestników plebiscytu — 288.869 kuponów nadesłały kobiety, 211.162 — mężczyźni.

Jako ciekawostkę warto podać, że warszawiacy nadesłali 257.272 kupony. Z miast powyżej 100 tys. mieszkańców wpłynęło — 26.595 kuponów, 157.347 kuponów nadesłali mieszkańcy małych miast — poniżej 100 tys. mieszkańców. Ze wsi i osad wpłynęło 58.817 odpowiedzi. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Tajemnica jachtu „Christine”

Tajemnica jachtu „Christine” nie zostanie, jak się wydawało, szybko wyjaśniona. Zeznania pewnego człowieka wniosły do tej afery nowe elementy.

Jacht „Christine” opuścił jeden z portów angielskich w dniu 2 stycznia br. i nie został do tej pory odnaleziony. Początkowo przypuszczano, iż na pokładzie znajdował się jego właściciel, Edward Anderson, który jednakże odnaleziony został ostatnio w Irlandii. W międzyczasie znaleziono 12 lutego na wybrzeżu belgijskim zwłoki Edwarda Basetta, o którym sądzono, że znajdował się razem z Andersonem na pokładzie jachtu.

Uwagę prowadzących śledztwo zwrócił fakt, iż wspólnik Andersona, który sprzedał mu jacht, Ronald Verrier nabył ubezpieczenie na życie Andersona w wysokości 150

tys. funtów. Sądzono więc, że fałszywe zniknięcie tego ostatniego było sprytnie zaaranżowane, aby umożliwić współnikowi podjęcie premii ubezpieczeniowej.

Jednakże śledztwo w całej tej tajemniczej aferze poszło innym śladem, gdy Anderson po powrocie z Irlandii, gdzie się ukrywał, oświadczył — co stało się dużą sensacją, — że jego jacht był użyty do przewiezienia części łupu z napadu na pociąg pocztowy z Anglii (2,6 mln. funtów szterlingów).

Jednocześnie prowadzone jest wyłączone śledztwo w sprawie śmierci Edwarda Basetta. Przesłuchiwany w tej sprawie przez sędziego śledczego sąsiad Ronalda Verriera stwierdził, że Verrier zaofiarowywał mu sumę 20 tys. funtów szterlingów za stwierdzenie, iż był on świadkiem zaginięcia na morzu Edwarda Andersona.

Tak więc po zeznaniach sąsiada Verriera, przypuszczenia, iż jacht użyto do przewiezienia pieniędzy z napadu na pociąg, zostały podważone i wydaje się, że pierwsza hipoteza, mówiąca o zmożeniu Andersona z Verrierem w celu zdobycia wysokiej premii ubezpieczeniowej, nie może być wykluczona. (PAP)

Epilog waśni rodzinnej

Emir Fajsal został potwierdzony w funkcjach premiera. Gwardię królewską wcielono do armii saudyjskiej król Saud zachowuje swój tron, ale wszystkie uprawnienia królewskie przechodzą na emira Fajsala — o tej decyzji powziętej przez Zgromadzenie Ulemów i Radę Rodziny Królewskiej.

Podjęte uchwały są przynajmniej tymczasowym epilogiem kłótni o władzę w saudyjskiej rodzinie królewskiej trwającej bez mała od 1958 roku. (PAP)



Hitler

Zdjęcie powyższe — którego negatyw przekreślił sam Goebbels, by w ten sposób zapobiec opublikowaniu podobizny Fuehrera w okularach — powstało przed ćwierć wiekiem, dokładnie 16 marca 1939 roku. Przedstawia moment podpisania na praskim Hradczynie dekretu o utworzeniu z zagarniętych właśnie przez Wehrmacht resztek Czechosłowacji — „Protektoratu Czech i Moraw”.

Jak wynika z zapisków szefa prasy Trzeciej Rzeszy — Otto Dietricha, Hitler bezpośrednio po tym akcie samowoli, stanowiącym końcowy akord zdrady monachijskiej, podszedł do okna barokowej sali i, spoglądając ku wieżom Złotej Pragi, zapytał: „Czy są jakieś wiadomości o posunięciach wojskowych Francji...? Lub o mobilizacji floty brytyjskiej?”. Otrzymałszy zaś przeczącą odpowiedź, tryumfalnie dodał: „Wiedziałem, że tak będzie! Za czternaście dni nikt już o tym nawet nie wspomni!”.

Lecz Hitler się mylił. Los Czechosłowacji stał się wielkim wstrząsem dla narodów Europy. Zwłaszcza dla narodu

Olech Maciejewski

Peace for our time?

polskiego, który — poczynając od tych dni, swą aktywną postawą uniemożliwiał rządowi sanacyjnemu uprawianie przyjaźni z hitlerowskimi pretendentami do panowania nad światem. Ale — stało się... Polska tkwiła już w rozwartych szeroko kleszczach rychłej agresji. Tym bardziej warto uświadomić sobie w dwadzieścia pięć lat po tragedii czechosłowackiej, jak do niej doszło. Był to przecież wstęp do wielkiej wojny.

W godzinach popołudniowych 1 października 1938 roku, na zapelnionym tłumami lotnisku londyńskim, wysiadła z samolotu premier Chamberlain. Właśnie powrócił z Monachium. Dzierżąc w podniesionej powitalnym gestem prawicy tekst umowy z Hitlerem, podchodził do mikrofonu i wykrzykuje: „Peace for our time!”. Odpowiadają mu wiatry zgromadzonych londyńczyków. Ci wierzą jeszcze, że antyczosłowacka kapitulacja brytyjskiego premiera i jego, francuskiego kolegi — Daladiera, przed brunatnym dyktatorem, zapewni „pokój dla ich czasów”. Czy wierzy w to także Chamberlain? Wszystko świadczy o tym, że nie; ale żywi nadzieję, iż, akceptując ekspansję Niemiec na wschód, doprowadzi do starcia Trzeciej Rzeszy ze zniemawidzonym Związkiem Radzieckim.

Tego samego dnia na obszary Czechosłowacji, oddane Hitlerowi w Monachium, wkraczają jednostki Wehrmachtu. Tego samego dnia, radio warszawskie donosi z triumfem, że Czechosłowacja uległa także szantażowi sanacyjnych sojuszników Hitlera. W niedzielę, 2 października, czechosłowacki generał, przekazuje czeską część Cieszyna polskiemu generałowi, Malinowskiemu, wypowiada tragicznie prozocze zdanie (opuszczone w relacjach Polskiej Agencji Telegraficznej): „Spełniam swój trudny obowiązek przekonany, iż Polska kiedyś będzie musiała oddać ten, pograniczny skrawek Hitlerowi...”.

Także horthy'stowskie Węgry otrzymują z rąk Ribbentropa i Ciano**) — głównych aktorów, tzw. arbitrażu wiedeńskiego — 12.000 km², wykrojonych z resztek Czechosłowacji. Mało tego. Zamierzają skorzystać z okazji nacjonalistów słowaccy. Działając już od dawna w ramach klery-

*) Pokój dla naszych czasów (w sensie: dla naszego pokolenia).

**) Ministrów spraw zagranicznych III Rzeszy oraz faszystowskich Włoch.

Ćwierćwiecze 1939 r.

kalno-faszystowskiego ruchu, ks. Hlinki, na rzecz rozbicia Czechosłowacji, domagają się teraz „pełnej samodzielności z wyjątkiem wspólnej z Czechami polityki samostanowienia i militarnej”. 6 października tworzy się też w Bratysławie „rząd słowacki”. Na czele jego staje proboszcz, Józef Tiso, który zawiadza państwem — po zmarłym niedawno Hlince — konszachtem z Himmlerem. Wreszcie w dwa dni później „wywalcza sobie” taką samą autonomię nacjonalistów ukraińscy proklamując powstanie na wschodnich terenach, dotychczasowego obszaru państwowego Czechosłowacji, tzw. Ukrainy Zakarpackiej.

Hitler, początkowo co prawda był niezadowolony ze zbyt małych zdobyczy, uzyskanych w Monachium. W związku z tym, natychmiast po odlocie Chamberlaina, oświadczył swym najbliższym współpracownikom: „To była nie tylko moja pierwsza konferencja międzynarodowa, ale także ostatnia!”. Postanawia — żeby problem czechosłowacki „rozwiązać całkowicie, i to w ciągu niewiele tygodni — zwiększyć tempo i zakres zbrojeń”. Już 9 października wygłasza w Saarbrücken przemówienie o konieczności spotęgowania zbrojeń. Zaś 14 października — Goering, będący także generalnym pełnomocnikiem do spraw planu czteroletniego, oświadcza na tajnej konferencji sztabu planowania przemysłowego: „Otrzymałem od Fuehrera polecenie nadprogramowego przyspieszenia zbrojeń, przede wszystkim dotyczy to lotnictwa. Siły Luftwaffe mają być jak najszybciej upełnionekrotnione...”.

Wreszcie 21 października, Hitler udziela dyrektyw do wództwu Wehrmachtu. Ma ono poczynić przygotowania do dwóch akcji: „Likwidacji szczytowych Czech; objęcia w stan posiadania Kraju Kłajpedy”.

Ostateczne uzupełnienia do dyrektyw zupełnego rozbioru Czechosłowacji zostają poczynione 16 grudnia.

Alle Hitler w tym czasie, traktując „szczytkową Czechosłowację” jako już pewny łup swej polityki podbojów, coraz więcej uwagi poświęca także „uregulowaniu problemu polskiego”...

Kolejny odcinek pt. „Sojusznicy poszukiwani”, ukaże się w wydaniu wtorkowym.

Wprowadzenie do etyki marksistowskiej

Tytuł książki*) i jej forma okładki sugerować mogą, że mamy do czynienia z jeszcze jedną popularną broszurą, pomyślaną jako pomoc dla prelegentów czy nauczycieli. Tymczasem jest to rzetelna, interesująca i z wielu względów pionierska rozprawa naukowa, której — jako redaktor naukowy — patronuje Władysław Markiewicz.

Przedmiot rozważań, na którego teren wkracza Romuald Jezierski, to już nie problemy, lecz kompleksy problemów, gdzie samo wysunięcie pytania nie jest sprawą prostą — a co dopiero próba sformułowania odpowiedzi.

Musimy sobie przecież zdawać sprawę z tego, że marksizm — choć świetnie przygotowany do rozstrzygnięcia w zakresie problematyki etycznej (sytuując jednostkę nie w izolacji, lecz w sensie społecznego uwarunkowania jej wzorów osobowych, a jej postawy traktując jako wytwory społeczne) — spraw tych w dostatecznym stopniu nie podejmuje, wysuwając, z konieczności, na plan pierwszy zagadnienie antagonizmów klasowych i walki rewolucyjnej.

*) Romuald Jezierski — „Klasowy charakter moralności”. Okładka Ireny Jarczyńskiej. Wydawnictwo Poznańskie 1963.

Jezierski stara się podjąć i wstępnie określić problematykę moralności, zaniedbywaną dotąd, wybierając na początek centralną sprawę — odrzucenie absolutyzacji i relatywizacji zasad moralnych — mieszczącej się w terminie „klasowy charakter moralności”, co zostało też wysunięte na tytuł książki.

Ponieważ jednak, mimo oparcia znajdowanego w tezach klasyków marksizmu, badacz wchodzi na teren w sposób naukowy mało spenetrowany — stąd tyle tu koniecznych zastrzeżeń, wyjaśnień, wprowadzeń i próbnych ustaleń.

Ponadto, aby omówić klasowy charakter moralności, więc problem z zakresu socjologii moralności, trzeba było oprócz rozpatrywania zależności między sytuacjami w jakich żyją ludzie, a ich poglądami i zachowaniem się (nie tylko w społeczeństwach klasowo zróżnicowanych) dokonać również wybiegów w kierunku psychologii i fenomenologii moralności. Jezierski nie zawęża bowiem przedmiotu rozważań ściśle do wysuniętego problemu, lecz omawia go w całości rozległych powiązań — dochodząc do historyzmu etycznego (wszakże bez popadania w relatywizm) i rozpatrywania sytuacji konfliktowych (w okresach przełomu).

sadniczy cenny element; świadczy o tym, że zakładu pracy nie traktujemy wyłącznie jako miejsca zarobku. Czujemy się współodpowiedzialni za produkcję i klimat w tym zakładzie. Jakbyśmy byli jego kierownikami, coraz bardziej traktujemy go jako wspólny warsztat, którego pomyślny rozwój znajduje się w naszych rękach, a nie wyłącznie dyrekcji. Nie jest to przesada, proszę zwrócić uwagę na temat własnych rozmów w pociągu i tramwaju, na ulicy i w domu.

Zmiany, i to bardzo poważne, wystąpiły w zakresie autorytetów i wartościowania. Coraz mniej jest takich, którym imponują wyłącznie ludzie z kieszonką wypchaną pieniędzmi, posiadacze wili, czy dużego gospodarstwa. Plebania, która przed wojną dla wielu była wyrocznią postępowania, traci w naszych oczach na znaczeniu. Imponuje dziś przede wszystkim człowiek wiedzy. Dowodem tego ankiety przeprowadzane w ostatnich latach. Stąd taki pęd do nauki wśród młodzieży.

Wszystko to dokonuje się w procesie ścierania się nowych poglądów na życie społeczne — ze starymi; te ostatnie schodzą coraz bardziej w przeszłość, tracą bowiem anachronizm. Dokonuje się to również pod naporem informacji z kraju i ze świata, czytelnictwa prasy, radia, telewizji i książek, masowego odbioru dóbr kulturalnych, zawierających treści społeczne. Rzecz jasna, że informacje te nie oddziaływałyby tak silnie, gdyby nie miały oparcia o fakty, z którymi powszechnie się spotykamy.

A więc coraz bardziej myślimy społecznie, coraz częściej oceniamy zjawiska i fakty według kryteriów społecznych. W ogólnej bowiem pożytyczności widzimy zapewnienie dobra osobistego. Nasze spojrzenie jest ostre, ogarnia nie tylko całość ale i drobiazgi. W tej jednak ocenie posługujemy się różnymi miarami.

Jedną z nich jest porównywanie tego co jest, z tym co było. Na tle przeszłości ujawnia się całe bogactwo osiągnięć, oczywiście się staje, że idziemy w dobrym kierunku i to niewątpliwie daje zadowolenie.

Inni zaś do rzeczywistości przykłada wyidealizowany przez siebie obraz życia. To, co jest, porównują z tym, do czego dążymy, nie licząc się z możliwościami materialnymi zaspokojenia od razu wszystkich potrzeb. Są to malkontenci, nie umiejący cieszyć się z nowego mieszkania, umeblowania, telewizora, nowej ulicy, bloku mieszkalnego. Nie widzą dorobku, z którego w pełni sami korzystają. Narzekają, wytwarzają klimat niezadowolenia.

Innego rodzaju krytyka jest nam potrzebna, krytyka, której przykład dają ludzie dostrzegający to, co osiągnęliśmy i cieszymy się z tego, ale nie godzący się z pokutującymi jeszcze złymi zjawiskami, które usunąć należy w miarę aktualnych możliwości. Oni to przyczyniają się do dalszego postępu. Dlatego tego rodzaju krytyka jest potrzebna, zachęca do niej partia, a próbuje ją społeczeństwo. Przy społecznym myśleniu taki nasz stosunek do rzeczywistości jest obowiązkiem.

Autor omawianej rozprawy nie poprzestaje zatem jedynie na stwierdzeniu współzależności pomiędzy warunkami życia i historią danej klasy — a jej etyką, lecz wyjaśnia — dlaczego taką a nie inną moralność wytworzyła dana klasa społeczna, jaki był mechanizm powstania klasy i jej etyki, oraz — jaka w istocie była funkcja etyki wobec konkretnych interesów klasowych.

Dzięki temu znalazły się w książce takie problemy, jak rodzenie się norm etycznych, narodziny klasy i jej moralności, sposoby działania norm etycznych, rola ideałów i wzorów osobowych, formowanie się i rola etyki obiegowej, kwestia dziedziczenia norm moralnych, wymiana treści tych norm, itd.

R. Jezierski wykazuje różnice między poszczególnymi systemami norm, sprzeczności (przeciwstawne normy) istniejące wewnątrz tych na pozór jednolitych systemów (dla jednych zasada „oko za oko”, dla drugich — „nadstaw lewy policzek temu, kto cię uderzy w prawy”) a także — zmianę treści norm identycznie sformułowanych (np. różnorodność — na przestrzeni historii — pojmowanie zasady „czcij swoich rodziców”) i zmianę układu tych samych norm w hierarchii ważności.

Zresztą — obok analiz ogólnych nie brak w tej pracy niezwykle cennych tez, odkryć i propozycji szczegółowych, takich chociażby jak wysunięcie naczelnej normy etyki marksistowskiej, rozważań na temat kryterium oceny czynu, współzależności pomiędzy rozwojem danej klasy a jej systemem norm etycznych, maskowaniu praktyki sprzecznej z głoszonymi zasadami (świetna społeczna analiza źródeł obłudy, „dulszczyzny”), czy choćby — uwagi o tzw. okresach „próżni moralnej”.

Szkoda, że wywody te nie zawsze zilustrowane są dostatecznym materiałem dowodowym, że nie wszystkie tezy ogólne i rozważania teoretyczne znalazły pełne odzwierciedlenie w zweryfikowanych odpowiednio przykładach. Uprzysiębniamy to, jak mniemam, wiele wysuwanych przy różnych okazjach problemów, ukonkretniłoby różne teoretyczne dociekania. Zwiększa, że niedosyt tego typu odczuwa się nawet w partiach — popartych jakby się zdawało — w dostatecznym mierze przykładami „z życia” i historii.

Ale — jak się wydaje — pójsię po tej linii rozszerzyłoby rozprawę znacznie poza wykreślone w niej wstępne ramy, i w ostatecznym rachunku, mogłoby się okazać — przy najmniej na razie — bardziej szkodliwe niż przydatne.

Piszę „na razie”, gdyż mam nadzieję, że do omówionych i wysuniętych w książce problemów Romuald Jezierski — nieraz jeszcze — będzie powracał.

TEATR

Dramat o walce klas

Wokół „Nie-boskiej komedii” narosło w ciągu stu trzydziestu z górą lat wiele mitów, nieporozumień i sprzecznych interpretacji. Zawsze budziła niepokój, zmuszała do zajęcia wobec niej zdecydowanego stanowiska. Entuzjastycznie powitana przez wszystkich naszych pisarzy rewolucyjnych z Mickiewiczem i Edwardem Dembowskim na czele miała przez długie lata opinię utworu rewolucyjnego i postępowego. Ceniono ją za radykalną krytykę obozu szlacheckiego i prorożącą zapowiedź zwycięstwa wielkiej rewolucji społecznej. Później adoptowali ją sobie dla jej fideistycznego zakorzenienia i mistycznych treści przedstawiciele najbardziej konserwatywnego skrzydła naszej historiozofii. Dostała etykietę utworu religijnego i mistycznego, a autora jej okrzyknęto prorokiem i wieszczem narodowym. Dopiero Leon Schiller odczytał ją ponownie jako współczesny dramat rewolucyjny i proletariacki. Podobnie rozumiano ją też w Rosji Radzieckiej.

Jak każde wybitne dzieło „Nie-boska komedia” nasuwa wiele możliwości interpretacji. Rzeczą współczesnego teatru jest sprowadzić cały dramat do spraw najistotniejszych, do jego kościska konstrukcyjnego i ideowego — oczyścić z wszystkiego co zdążyło już się nadto zestarzeć i ziemiańskim obrazem tego i tak niezbyt klarownego w swej koncepcji utworu. „Nie-boska komedia” jest obciążona grzechem pierwowzoru teatru romantycznego. Świat duchów, zjaw i potępieńców miesza się w tym z gruntu realistycznym dramacie z reminiscencjami średniowiecznych misterii i moralitetów. Trzeba było w tym wszystkim doszukiwać się mozołnie — i to nawet kosztem zuchwałych cięć tekstu — tych walorów, którym zawdzięcza ona swą trwałą pozycję w historii literatury. Należy przecież do tych dzieł naszego romantyzmu, które mają jakiś szeroki oddech, poruszają sprawy ważne, ogólnoludzkie i ponadczasowe. Jest też jednym z pierwszych — i to w skali światowej — dramatów o walce klas i rewolucji społecznej.

Bohaterem dramatu Zygmunta Krasińskiego jest hrabia, ostatni wielki arystokrata, a przy tym poeta. Tragedie rodzinne popchnęły go w stronę śmierci, a nieokiełznane ambicje skłoniły do objęcia władzy nad ginącym starym światem. Druga główna postać dramatu Pankracy — wódz rewolucji plebejskiej pozostaje w cieniu. Jerzy Kreczmar, autor poznańskiej inscenizacji, przez włączenie do tekstu „Nie-boskiej” fragmentów „Niedokończonego poematu” wprowadza już do pierwszych części dramatu postać Pankracego. Przywraca równowagę między obydwoma bohaterami. Z dramatu o ostatnim obrońcy okopów Świętej Trójcy powstaje tragedia o dwóch samotnych wodzach. Wielki dialog przedstawicieli dwóch walczących klas społecznych. Gorzki, bo operujący tylko obustronną krytyką.

Realizacja sceniczna „Nie-boskiej komedii” jest rzeczą śmiałą i ryzykowną. Z ryzyka zdawały sobie sprawę nasze teatry omijając skrzętnie to nieszczenicze i trudne dzieło. Doczekało się ono obecnie dopiero drugiej powojennej realizacji w skali krajowej. A trzeba było koniecznie je pokazać. Chociażby dlatego abyśmy mogli dziś zobaczyć jak wyobrażał sobie rewolucję stary, arystokratyczny myśliciel. Jak bardzo się mylił.

Teatr nasz włożył w przygotowanie „Nie-boskiej” ogromny wysiłek. Stała się ona dlań sprawą ambicji i sprawdzianem jego aktualnych możliwości. Sprawdzian ten wypadł dla teatru pomyślnie. Największa w tym zasługa oczywiście samego inscenizatora, a ściślej jego koncepcji odczytania utworu, wyrażonej w scenariuszu układu całego dramatu. Mniej natomiast przekonywająco wypadło obsadzenie aktorskie spektaklu. Chciałoby się trochę inaczej, zgodnie z genrem poszczególnych wykonawców. Hrabia Henryk powinien być arystokratą, całą swą sylwetką, elegancją gestów i pięknem zewnętrznym postaci, po jakiej poznawało się kiedyś ludzi jego stanu. Takie walory prezentowali już na naszej scenie Henryk Machalica i Leonard Pietraszak. Machalica jako przywódca proletariatu ma więcej z arystokraty w swej sylwetce i swobodzie ruchów niż ostatni z hrabiów. Druga sprawa, która mocno niepokoi w tym spektaklu, to osoba i funkcje lektora. Ma on chłodno, bezosobowo podawać tekst poety. Nie jest współczesnym narratorem, nie komentuje wydarzeń. Tadeusz Gochna zanadto jest tu skrepowany jakimś sztywnymi rygorami, nie bardzo uświadamia sobie swe miejsce w spektaklu, jest nijaki, bezwyrazowy, chwilami niepotrzebny. Spektakl nie dał i nie mógł nawet dać większej kreacji aktorskiej, wykonawcy pozostali prawie anonimowi za sztywną maską swych odindywidualizowanych figur dramatu. Warto tu jednak zapamiętać parę nazwisk: Joannę Szczerbiównę — jako że jest to jej pierwsza rola w Poznaniu, dalej Danutę Balicką, Janinę Ratajską i Jarosława Strzemienia.

Wielkim kolejnym sukcesem zakończyła się „Nie-boska komedia” dla

Dokończenie na str. 4

Jan Płuzyński

Nasze przemiany

Obszerny jest zakres przemian dwudziestolecia Polski Ludowej. Wyrosły nowe ośrodki przemysłowe, powiększyły się miasta (o cały powojenny przyrost naturalny na wsi!). Ołbrzymia większość małorolnych znalazła dodatkowy zarobek w fabrykach i instytucjach usługowych. Są to fakty oczywiste. W tych krótkich rozważaniach nie o to jednak chodzi. Interesuje nas pytanie, czy my sami się zmieniliśmy, czy myślimy już kategoriami społecznymi.

Odpowiedź nie jest łatwa. Przemiany bowiem, dokonanych w nas samych, nie mierzy się ani za pomocą metra ani termometra. Mimo to jednak, spróbujmy zastanowić się nad tym, jacy jesteśmy.

Wydawałoby się, że cieszyć nas będzie wybudowane nowe osiedle, nowa szkoła, czy nowy zakład pracy, tymczasem te fakty przyjmujemy jako coś oczywistego i równocześnie odkrywamy mniej lub więcej ważne usterki, i one to stanowią przedmiot rozważań, dyskusji, polemiki, krytyki. Malkontenci? I tak — i nie. Przywykliśmy już do widoku rusztowań budowlanych i odsłaniania spoza tych rusztowań nowych budynków.

Natomiast w tym, że ołbrzymia większość społeczeństwa interesuje się funkcjonalnością i estetyką nowego budynku wraz z jego otoczeniem, tkwi to, co możemy nazwać społecznym myśleniem. Jak to już weszło nam w krew, dam przykład. W jednym z osiedli Poznania robotnicy budowali nową ulicę. Po tej rozkopanej arterii chodziła do pracy większość ludzi, mimo że wtedy wiedząca droga do przystanku tramwajowego była dłuższa. Dlaczego? Interesował ich przebieg, tempo i jakość roboty drogowców. Gdy ulica była już gotowa, wódrówka zaczęła się po następnej nowo budowanej drodze.

Coraz więcej podobnych zjawisk znajdziemy i na wsi. Wybudowali rolnicy kanalizację w czynie społecznym. Wydawałoby się, że odłożą łopaty i na tym poprzestaną. Nie. Okazuje się, że to dopiero początek wspólnego działania. Robią następne chodniki i trawniki, przewracają stare płoty, by postawić jednolite nowe. Nie skończyli, a już debatują, czy nie zabrać się do pobudowania świetlicy. Bez zgodnego myślenia, bez zgodnego kierunku zamierzeń większości poszczególnych mieszkańców wsi nie byłoby tego wspólnego działania.

Przykładem naszych przemian w sposobie i zakresie myślenia może też być inne, coraz bardziej widoczne, zjawisko. W rozmowach towarzyskich coraz częściej mówimy o sprawach zawodowych, o efektach pracy w zakładzie, z tak dużym zainteresowaniem i zaangażowaniem, z jakim zajmujemy się sprawami dobrymi i rodzinnymi. Prawda, że nieraz więcej w tych rozmowach krytyki, ma ona jednak pewien za-



POLSKA WOJEWÓDZKA

„to tytuł artykułu Zygmunta Szeliği w „Polityce” na temat dorobku gospodarczego województw w kraju. Jest to pierwszy z zapowiadanych cykli, w którym redakcja zamierza odpowiedzieć na pytania: co reprezentuje województwo na tle gospodarczej mapy kraju oraz pozostałych wielkich jednostek administracyjnych, jak wielkie są rozpiętości poziomów gospodarczego rozwoju różnych województw, jak wypadła ocena niektórych dotychczasowych osiągnięć na tle sukcesów innych regionów, jakie wreszcie rysują się perspektywy i podstawowe problemy bliższej i dalszej przyszłości każdego województwa — w porównaniu z sąsiadami. Artykuł uzupełniają mapki, z których każda dotyczy innego zagadnienia: nakładów inwestycyjnych w gospodarce uspołecznionej w latach 1950—63 na jednego mieszkańca, produkcji globalnej w 1964 r. na jednego mieszkańca, zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej itp.

POTRZEBA TYPIZACJI

Na ten temat pisze w „Życiu Gospodarczym” Wiesław Szynkler Głowacki. Problem poruszano na XV Plenum KC PZPR. Jednym ze środków, służących racjonalniejszemu i tańszemu inwestycjom, jest właśnie typizacja. Stosowanie jej w przemyśle nie jest tak proste jak w budownictwie mieszkaniowym, ale konieczne. Oczywiście najłatwiej — zdaniem autora — wprowadzić typizację tam, gdzie niemal równocześnie buduje się szereg jednakowych obiektów...

...Jednak w różnych fabrykach powstaje równocześnie wiele obiektów o bardzo podobnym przeznaczeniu. Hale produkcyjne np. w różnych zakładach

przemysłu maszynowego na pewno nie zawsze muszą być tak bardzo od siebie różne architektonicznie. A już na pewno można w różnych zakładach budować podobne magazyny, narzędziownice, kotłownię, biurowce itd., itp.”

ZAANGAŻOWANIE

Słowo to ma bogatą historię, skomplikowaną łańcuchowość i kolosalną przyszłość. Rozważania na ten temat snuje Ludwik Krasucki w „Tygodniku Demokratycznym”. Nie ma człowieka niezaangażowanego. Autorowi chodzi jednak o zaangażowanie pozytywne, w którym jest miejsce i na krytycyzm i na afirmację tego co się w naszym społeczeństwie dzieje.

„Zespołenie afirmacji z krytycyzmem nadaje zaangażowaniu cechy najwłaśniejsze: to, co obiegowo nazywamy „współgospodarzeniem”, wolę walki, wrażliwość, poczucie niezbędności własnego wkładu, własnej inicjatywy, własnego miejsca w ogólnym dziele. Postawa taka stanowi decydującą zapowiedź poparcia sił, działających na rzecz szeroko pojętego postępu i sprzeciwu wobec sił postępu hamujących za każdym razem, gdy trzeba wybierać i działać.”

O KLUBACH „RUCHU” — DYSKUSYJNIE

Na łamach „Tygodnika Kulturalnego” Wojciech Jankowski w artykule pt. „Wokół klubów „Ruchu” — dyskusyjnie”, ostrzega przed zbyt „wynoszeniem na świeczniki” bardzo modnych ostatnio na wsi klubów „Ruchu”, co może przyczynić się do zaniedbania codziennej pracy tysięcy działaczy kultury, zapomnienia o świetlicach, klubach, bibliotekach itp. Przekładanie klubów „Ruchu” ponad wszystko...

...szkodliwe jest społecznie, krzywdzi jednostki i całe wsi, godzi w kulturę i w... „Ruch”. Tak jest, godzi w „Ruch”, stawiając go wprawdzie w wielkiej glosie, ale również w nie mniejszym odosobnieniu, ze zwiększonymi piramidalnie obciążeniami i zadaniami (...). Przedsiębiorstwo kioskowe, mimo, że przystosowy się w klubowe, zawsze pozostanie han-

dlowcem, dla którego obroty i zyski będą zasadniczym motywem działania. — Czyż więc „Ruch” ma zająć miejsce Ministerstwa Kultury i całej reszty działaczy?”

Autor nawołuje o skupienie wokół klubów działaczy kulturalnych z prawdziwego zdarzenia, bo sam sprzedawca nie rozwiąże przecież problemu. Na ten sam temat w omawianym „Tygodniku Kulturalnym” piszą także Stefan Atlas („Jeszcze jedna szansa”) i Anna Belzowa („Dobry początek”).

WSPOMNIENIA O SCHILLERZE

„Zostawił po sobie legendę i mit — jak żaden z nich. Ani Osterwa, ani Jancz, ani Kamiński. Nie wspominając o tak słomianych ludziach teatru, jak Wilam Horzyca. Podobnie legendarne, doścześnie pokryte anegdotą, bywają jeszcze tylko postacie teatru ubiegłego stulecia.”

Tak zaczyna swe wspomnienia pt. „Mit i legenda Leona Schillera” Zygmunt Greń w „Życiu Literackim”, z okazji 10 rocznicy śmierci tego wielkiego artysty, który stworzył szkołę aktorstwa polskiego. Obok odnotowania osiągnięć teatralnych Schillera, które już weszły do historii naszej kultury narodowej, pisze autor również o Schillerze na co dzień. W ostatnich swych latach znów odsunął się od teatru, uśmiechając się — jak zwykle — pobłażliwie i sceptycznie mówiąc o autoironii:

„Zrobiliśmy w Polsce rewolucję, zlikwidowaliśmy rozpanoszoną na scenach szmire, zadekretowaliśmy realizm socjalistyczny, a potem usunęliśmy mnie z teatru.”

Oto próbka jednego z wielu do dziś cytowanych powiedzeń Schillera.

NIE NAŚLADUJMY!

„Prawo i Życie” zamieszcza rysunek J. Flisaka przedstawiający dwóch mężczyzn w barze. Prowadzą taką rozmowę: „No i jak spędziłeś święta? — Bez wrażeń. Pierwszy dzień w pogotowiu, a drugi w Izbie Wytrzeźwień.”

LEKTOR

Tradycyjnie lecz mniej kalorycznie

ROZMOWA Z INŻ. MARIĄ
DUDZIK Z KOMITETU
GOSPODARSTWA
DOMOWEGO

(NA TEMAT ŚWIĄTECZNEGO
STOŁU)

— Czy zna pani ten wierszyk:
„Przebiegły Polak przez dwa dni
nie, tylko je i je.
Potem go duszność męczy i kolka,
razem z nim jęczy przeciętna Polka.
Lecz nim tak zaczęła jęczeć pospół,
siadając sobie ślicznie do stołu,
inaugurując smakowy raj
konsumowaniem świątecznych jaj...
— Oczywiście. Napisał go Kern,
wydrukował „Przekrój” na Wiel-
kanoc 1963. To miała być prze-
stroga.

— Poskutkowało?
— Gdzie tam! Zatruc pokarmo-
wych było znacznie więcej, niż w
poprzednich latach.

— Więc co robić na Wielkanoc?
— Po pierwsze — mniej jeść. Po
drugie — mniej jeść i po trzecie —
mniej jeść.

— A tradycyjnie?

— Niech jej się stanie zadość,
lecz przy ograniczonych kaloriach.
Na przykład: zamiast chrzanu z tar-
tyni żółtkami i oliwą, przygotuj-
my chrzan z odrobiną soku cytry-
nowego lub koncentratu pomodoro-
wego. Zamiast tłustego karpia —
chudego dorsza lub karmazyna. Oto
przepis na pyszną roladę (proporcje
na 4 osoby). Z 1,25 kg dorsza, 5 dkg
bułki, trochę mleka, 10 dkg cebuli, 5
dkg seleru, 1 jajka, 2 dkg margary-
ny, soli, pieprzu, ziela angielskiego,
włoszczyzny i 2 dkg żelatyny robi-
my klops, gotujemy w wywarze z
jarzyn, zimną roladę krajemy w
krążki i układamy na półmisku za-
lewając galaretką z żelatyny.

— A te schaby?... te szynki?

— Zamiast schabu, proponuję
pieczeń z polędwicy wołowej, a w
miejscie szynki — chudą polędwicę
wieprzową, parzoną przez 15 minut
w rondelku, na b. małym ogniu, w
b. małej ilości posolonego wrzątku.
Polędwica speczniejsza, robi się róż-
owa, będzie się świetnie kroić na
cienkie plasty, a podana na listkach
sałaty — okaże się smaczniejsza i
efektowniejsza od szynki.

— A majonezy, tatar, śmietana,
tłuste sosy?

— Już wiesz: powiedział: Precz
z moich oczu! przygotujmy więc w
zastępstwo sałatki i surówki. Są
zdrowe, tanie, wszędzie dostępne,
dają uczucie sytości — nie dokla-
dając kalorii, i podnoszą smak każ-
dego mięsa, wędliny czy ryby. Na
przykład znakomita sałatka z po-
rów, zielonej papryki i kiszonych
ogórków, skropiona francuską za-
lewka...

— Co to za jedna?

— Oliwa lub olej sojowy zmie-
szany z sokiem cytrynowym, szczyptą
cukru i soli.

— Proszę Pani, zbliżamy się do
niebezpiecznej rafy. Podobno je-
den gram spirytusu, to 7 kalorii.

— Tak i... no, to cyk pod te ka-
lorie! A może dla odmiany dwa,
trzy razy „na zdrowie”, a potem już
tylko domowe cocktaile? Na przy-
kład sok pomidorowy, doprawiony
pieprzem, solą i koperkiem lub
natką pietruszki, alkoholizowany
nie wielką ilością wytrawnego wina.
Sok pomidorowy można zmieszać
pół na pół z naturalnym sokiem bu-
raczanym albo z sokiem z kiszonych
ogórków.

— Ufff! Dochodzimy do ciast...

— ...I walka z kaloriami przybiera
na sile. Wróg jest potężny: jedno
małe ciemne ciastko z kremem
równa się 300 kaloriom, a kawalek
świątecznego tortu...

— Wolę nie liczyć...

— Odważni policzili: każdy gram
tłuszczu to 9 kalorii, gram białka
— 4 kalorie, gram węglowodanów
— też 4 kalorie... Mamy więc dwa
wyniki. Lepsze: zastąpić ciasta de-
sarami owocowymi, np. sałatką z
mrożonych śliwek, jabłek i truskawek
(z własnych wędzów), albo mu-
sem z ubitych na pianę białek, za-
pieczonych z dżemem morelowym.
Gorsze wyjście polega na obniżeniu
zawartości kalorii np. w mazurkach
przez zastąpienie spodu kruchego —
półkruchym lub wafłowym, a masy
orzechowej — gotowanymi lub mro-
żonymi owocami, zalanymi galaret-
ką z soku.

— Fogg śpiewa: „I to już wszyst-
ko, czego można w dni świąteczne
chcieć...”

— Oprócz jednego: trzeba ko-
niecznie podawać zimne potrawy
jednocześnie z gorącymi: np. za-
kaski, mięsa i ryby z filiżanką
barszczu, zupy pomidorowej lub
ogórkowej, ciasta z kawą lub her-
batą. Inaczej biada wątrobie!

— Wesołych Świąt!
— Wesołych Świąt!

Rozmawiała:
IRENA FRĄCKOWIAK

Dramat o walce klas

Dokończenie ze str. 3

Stanisława Bąkowskiego. Dał on tu rzeczywiście wielkiej klasy scenogra-
fię. Prosta zabudowa podestowa poparta aluzyjnymi rekwizytami przed-
miotów okazała się w pełni funkcjonalna i sprawna teatralnie. Wielkie
sceny w loży masońskiej lub w katedrze nabrały w niej pełni blasku,
mimo że bardzo prostymi środkami operował tu plastyk. Duże brawa
należą się też Ryszardowi Gardo za ilustrację muzyczną parafrazującą
stare pieśni misteryjne w bardzo nowoczesnym i sugestywnym kształcie
muzycznym.

W sumie spektakl dużego formatu. Jedno z największych dzieł naszego
romantyzmu zabrzmiło w nim potężnie i z gruntu współcześnie. „Nie-
boska komedia” stała się znowu wydarzeniem teatralnym i to w skali
krajowej. Na mapie teatralnej Polski nasz teatr umocnił swą pozycję —
sceny ambitnej, odważnej i zaangażowanej politycznie.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu: „Nieboska komedia” Zygmunta Krasińskiego w o-
pracowaniu i reżyserii Jerzego Kreczmara, scenografii Stanisława Bąkowskiego i
z muzyką Ryszarda Gardo. Premiera prasowa 25 marca.

Przetargi

**PRZEDSIĘBIORSTWO UPRZEMYSŁOWIO-
NEGO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
W POZNANIU**, ulica Żmigrodzka 41/49, ogła-
sza PRZETARG na wykonanie REKAWIC
OCHRONNYCH WZMOCNIONYCH SKÓRA
w ilości 2.400 par z sukcesywną dostawą do
dnia 30 maja.

Blizszych informacji udzieli Dział Ubezpie-
czeń i Zaplecza PUBR, pokój 19 (tel. 642-16).

Oferty należy składać do dnia 10 kwietnia
1964 r., w siedzibie Przedsiębiorstwa Up-
rmysłowego Budownictwa Rolniczego w Po-
znaniu, ulica Żmigrodzka 41/49, pokój 19.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 14 kwietnia br.,
godz. 10, w siedzibie Dyrekcji PUBR.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta wg
własnego uznania oraz prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn. K1821

**PAŃSTWOWE SANATORIUM P/GRUZI-
CZE DLA DZIECI „STASZYCÓWKA” W LUD-
WIKOWIE**, pow. Poznań, ogłasza PRZETARG
na wykonanie REMONTÓW I ADAPTACJI
ŁAZIENEK w Pawilonach I i II, wiercenie
studni głębinowej, wymianę ogrzewania
w pralni, zainstalowanie podgrzewacza oraz
czyszczenie hydroforów i armatury w Stacji
Pomp.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne w ciągu 2 ty-
godni od ogłoszenia w prasie.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub
unieważnienia przetargu, bez podania powodu.
W ofercie należy podać cenę jednostkową
i ogólny koszt wykonania.
Dokumentacja do wglądu. K1822

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO
H. CEGIELSKI W POZNANIU**, ulica F. Dzier-
żyńskiego 223/229, ogłaszają PRZETARG na
wykonanie REMONTU I MALOWANIE ele-
wacji budynku kolonii dziecięcej w Zakrzewie,
pow. Gnieźno z terminem wykonania do dnia
30 maja 1964 r.

Słupsz kosztorys oraz dodatkowe informacje
uzyskać można w Dziale Zaopatrzenia, pokój
nr 121.

Oferty należy składać w zalakowanych, ko-
pertach do dnia 31 marca 1964 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa: państwowe i spółdzielcze.

Zastrzega się prawo wyboru oferty wg wła-
snego uznania. K1732

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO
H. CEGIELSKI W POZNANIU**, ogłaszają
PRZETARG na CZYSZCZENIE ŚWIETLIKÓW
DACHOWYCH I OKIEN zakładu W-1, W-2,
W-3, W-4, W-5, W-6, W-7, W-8, W-9, W-R,
F-T, U, FA.

Termin wykonania do 30 listopada 1964 r.
Słupsz kosztorys jak również informacji udzieli
Dział Gł. Mechanika Zarządu HCP Poznań,
ul. Dzierżyńskiego 223/229.

Oferty należy przesyłać listem poleconym pod
adresem przedsiębiorstwa wzgl. składać oso-
biście do skrzynki ofertowej w Dziale Głównego
Mechanika Zarządu HCP.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dziesięć
dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia
w Dziale Gł. Mechanika Zarządu o godzinie 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa: państwowe i spółdzielnie pracy.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wy-
boru oferenta względnie unieważnienia prze-
targu bez podania przyczyn. K1798

Późno, bo późno, ale w końcu
nadchodzi wiosna, a wraz
z nią wiosenne problemy.

Nie dla każdego najważniej-
szy z nich to miłość, ale na ogół
ludzkie serca biją na wiosnę żywiej
i jeśli same nie kochają — życzli-
wie patrzą na rodzące się uczucia.

Jak powinny się one przejawiać,
by wyrazić szczerość i wielkość mi-
łości, a jednocześnie służyć jej roz-
wojowi i trwałości? Psychologowie
sporządzili specjalny test. Druku-
jemy go poniżej, prosząc Czyteln-
ików o wypróbowanie na sobie.

Przy każdym z punktów napisz-
cie TAK, jeśli zgadzacie się z wy-
rażoną opinią, NIE — jeśli sądzicie,
że jest niesłuszna.

1. Dla osoby kochanej trzeba być
uprzejmiej, niż dla obcych.

2. Powinno się zachować trady-
cyjne cechy pary zakochanych: mę-
czyzna — dominuje, kobieta — pod-
porządkowuje się.

3. Jeśli będąc w towarzystwie
osoby kochanej, spotyka się atrak-
cyjnego przedstawiciela płci odmien-
nej — czy należy powstrzymać się
od wyrażenia swego podziwu?

4. Czy trzeba flirtować w sposób
rutynowy, żeby uniknąć niezręcz-
ności i śmieszności?

5. Jeśli się kocha, czy powinno
się:

a) znać na pamięć poetyckie stro-
fy miłosne, żeby przy ich pomocy
wyrażać własne uczucia?

b) posługiwać się w tym celu li-
teraturą współczesną?

c) mówić o miłości wyłącznie
własnymi słowami?

6. Trzeba mieć przede wszystkim
na uwadze dobro osoby kochanej, a
dopiero w dalszej kolejności — in-
teresy pozostałych osób.

7. Zakochany musi szczególnie
starannie dbać o swoją aparycję:

a) w każdej okoliczności
b) gdy idzie o spotkanie z osobą
kochaną.

Psychozabawa wiosenna

Czy umiesz kochać?

8. Nie wolno wyrażać swych uczuć
w sposób gwałtowny.

9. Zakochani powinni zawsze i w
każdej sprawie mieć na względzie
przede wszystkim swoją miłość.

10. Jest rzeczą naturalną, gdy za-
kochana dziewczyna pierwsza wy-
znaje mężczyźnie swoje uczucia.

11. Większe szanse zdobycia wza-
jemności ma ten, kto:

a) doskonale panuje nad sobą;
b) nie może zapanować i wyraża
uczucia w każdej okoliczności;

12. Czy należy powiedzieć uko-
chanej osobie, jakie pieśń u-
waża się za najprzyjemniejszą?

13. Czy, jeśli się zakochano, lepiej
jest:

a) natychmiast szczerze wyznać
swoje uczucia?

b) poprzestawać na westchnie-
niach, czułych spojrzaniach, słowach
pełnych aluzji i czekać, aż się
ukochana osoba sama wszystkiego
domyśli?

14. Czy wielka wzajemna miłość
może się obejść bez stałej podnieci?

15. Jeśli zakochana osoba ma
ograniczoną możliwość obdarowywa-
nia swego partnera — czy powinna:

a) nie dawać mu żadnych podar-
ków?

b) kupować tylko przedmioty
praktyczne?

c) od czasu do czasu ofiarować
kwiaty?

16. Miłość romantyczna nie odpo-
wiada ludziom ciężko pracującym,
skłopotanym, niezamożnym.

ODPOWIEDZI UZNANE ZA WŁAŚCIWE

1. NIE. Nienaturalna uprzejmość
dzieli ludzi, tworząc między nimi
dystans.

2. NIE. W takich sprawach nie
istnieją prawidła. Wszystko zależy
od osobowości partnerów.

3. NIE. Prawdziwa miłość wyma-
ga naturalnego zachowania się.

4. NIE. Miłość należy wyrażać w
sposób spontaniczny, a niezręczność
osoby ukochanej ma dla partnera
swoisty urok.

5. C. Cudze słowa nigdy nie wy-
rażają trafnie własnej miłości.

6. TAK. Prawdziwa miłość powin-
na się łączyć ze szczególnymi
względami dla osoby kochanej.

7. A.

8. NIE. Miłość źle prosperuje bez
spontanicznych wybuchów uczucia.

9. TAK.

10. TAK.

11. B.

12. TAK. Zakochani zawsze po-
szukują sposób uszczęśliwienia
partnera.

13. A.

14. NIE.

15. C.

16. NIE. Prawdziwa miłość powin-
na mieć cechy romansu, niezależnie
od sytuacji materialnej partnerów.

Na zakończenie policzcie, ile razy
Wasza odpowiedź była zgodna z
opinią twórców testu. Jeśli 12—16
razy, znaczy że umiecie kochać ide-
alnie. Jeżeli 9—12 razy — że ko-
chacie umiejętnie. Poniżej dziewię-
ciu — że robicie to przeciętnie, a
poniżej pięciu — że w ogóle nie
znacie sztuki kochania.

W takim razie używajcie testu
jako recepty. Powodzenia!

Eugeniusz Pauksta

Dawne i niedawne

W doskonale redagowanej przez
„Książkę i Wiedzę” Biblio-
tece Wiedzy Historycznej
ukazała się nowa pozycja, nie tylko
bardzo potrzebna, ale i dobrze napi-
sana. Jest to studium Stanisława Rus-
sockiego, Stefana K. Kuczyńskiego i
Juliusza Willaume „Godio, barwy i
hymn Rzeczypospolitej”, stanowiące
zarys dziejów. Wokół wymienio-
nych w tytule spraw narosło wiele
nieporozumień, jest też multum zwy-
klej ignorancji. Praca ta, w atrakcyjny
sposób poznaje odbiorcę z sym-
bolami Rzeczypospolitej.

„Czytelnik” opublikował w pięknej
szacie graficznej nowy tom Melchiora
Wańkowicza: „Walczący Gryf”.
Przy lekturze tej z pasją i zaangażo-
waniem pisanej opowieści nasuwa-
ją się analogie z dawnymi już nie zna-
wanym „Na tropach Smętki”. Autor
presunął się tutaj w swych zaintere-
sowaniach tematycznych dalej na za-
chód, tym razem zajmując się Po-
morzem Gdańskim. Wańkowicz, ży-
wiłowy reportażysta, umie odświe-
żyć przeszłość, wynajdywać w niej
zaskakujące niespodzianki zjawiska,
tak jak i w obrazie naszych czasów
umie uchwycić to, co w nich najbar-
dziej istotne, a co często wymyka
się powszechnej uwadze.

Skoro już weszliśmy na szlak pol-
skich tradycji, znaczonej jakże czę-
sto przez walkę, warto zanotować
kilka nowych pozycji MON-u przeja-
wiającego prawdziwie wojskową ope-
ratywność wydawniczą.
Dla studiów nad kształtowaniem
się Polski Ludowej i jej zbrojnego
ramienia, wielką wagę będzie miał
zbiorowy tom pt. „Z zagadnień roz-
woju Ludowego Wojska Polskiego”.
Tom ten obejmuje szereg prac doty-
czących tak formowania się jak i
wkładu polskiego w dzieje ostatniej
wojny. Zwalazsza szeroko skomienio-
wane zostały tutaj dzieje i Armii
Wojska Polskiego.

Ten sam temat, oczywiście już we
wspomnieniowo-beletrystycznej nar-
racji, porusza Tadeusz Łomacz w
książce „Na wojnie i po wojnie”.
Autor, podoficer radiotelegrafista, u-
czestniczył w walkach lat 1944—45 i
z notowanych w tym okresie notatek,
odtwarza teraz w bezpośredni, prosty
sposób ciąg wspomnień, wzruszają-
cych swą prawdą i bezpośredniością.

Enfuzjastów znajdzie także na pe-
wno nowa powieść Marka Sadowicza
„Zielona Struga”. Autor głosem
„Oliagu” zaprzęgał tym razem
ukazać los polskiego chłopca, żołnie-
rza trzech wojen na przestrzeni jed-
nego tylko ćwierćwiecza. Ten Józef
Duchta, bohater powieści, to postać
nader pełnokrwista, prawdziwa, choć
w niejednym tragiczna. Sadowicz w
ciekawym konstrukcyjnie sposób ukazuje
zarówno różnice zachodzące w
czasie, w widzeniu zjawisk, w men-
talności narodowej, jak i szereg cech
psychiki chłopskiej, zawsze tych sa-

mych, niezmiennych. Powieść jest
przepojona miejscami liryczna i ona-
cja, bardzo serdeczna, niekiedy autor
przez to zdaje się słać aż stroni-
czy po prostu w stosunku do swego
bohatera, ale to w końcu zwiększa
tylko do ich obu sympatii czytelnika.

Inny obraz wydarzeń wojennych
ukazuje Leon Zieleniec w „Kartkach
z notatnika polowego”. Są to jakby
udramatyzowane zapiski od wrze-
niowych dni poczynając, przez wojnę
radziecko-niemiecką aż po pierwsze
fanfary zwycięstwa. Autor walczył w
szeregach Armii Czerwonej, zarazem
są obserwował swoich współtowar-
zyszy. Patos i dramata losów człowie-
czych znajduje w notatkach Zielen-
ca jakby nowy, uzupełniający w sto-
sunku do innych relacji wyraz. I to
jest w tej książce cenne.

Zupełnie innym utworem jest książ-
ka Ludwiga Renna „Wojna bez bi-
few”. Są to dzieje grupy niemieckich
saperów pełniących służbę w oku-
powanej Grecji. Autor nie stara się
tu niczego upraszczać, w stosunku do
swych „bohaterów” jest surowy, miej-
scami bezwzględny, ale tym pełniej
może odbija się w książce naczelna
jej idea: chęć ukazania zmiany w ty-
pie myślenia hitlerowskich żołnierzy
w związku z rozwojem wydarzeń wo-
jennych. Powieść Renna można trak-
tować jako swojego rodzaju przy-
czynkę do studium postaw niemieckich
w okresie wojennym, studium
ciągle wszakże jeszcze niepełne.

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Praca

Malarzy kwalifikowanych
oraz uczniów przyjmie.
Mikołajski, Słoneczna 17,
zgłoszenia godz. 16—18.
18173g

Potrzebny mężczyzna do
prac rolnych. Juszcak,
Szczepankowo, Ostrowska
336.
18430g

Pomoc domowa do dzie-
cia i lekkich prac domo-
wych przyjmie. Solacz,
Wolńska 40.
18543g

Potrzebni 3 chłopcy do
pracy — warsztat mecha-
niczny, Poznań 7, ul. Me-
talowa 12.
18695g

Samodzielny ślusarz ma-
szynowy narzędziowy po-
trzebuje zaraz. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 18610g.

Uczniwa rencistka zajmie
się domem, gotowaniem,
za oddanie pokoju. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 18663g.

Stolarz meblowy i uczeń
stolarski potrzebny. Poz-
nań, Piekary 22/23, Bur-
dalski.
18685g

Fryzjer męski (posada
stała) potrzebny natych-
miast. Głogowska 45, Za-
kład.
18690g

Księgowego starszego, sa-
moelnego, z wieloletnią
praktyką w księgowości
rolnej zatrudni prywatna
hodowla nasion. Zapewnia
pokój i utrzymanie. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
18713g.

Kupię barak przenośny
lub pawilon (kiosk). Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 18481g.

Taśmę żelazną zimno wal-
cowaną 10 lub 20 mm szer-
okości 1,2 do 1,3 mm gru-
bości kupi Ślusarnia, Po-
znań, ul. Piekary 11.
18394g

Kupię jaja wylęgowe ka-
dze i kurze. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 18454g.

Potrzebna pomoc domowa
lubiąca dzieci do domu
lekarza. Pokoik zapewnio-
ny. Zgłoszenia: godz. 16—
21, Poznań, Kłaskarna 7
m. 9, tel. 515-06. 18707g

Pracownik do ogrodnictwa
potrzebny Bukalski,
Poznań, Umoltowska na-
rożnik Lechickiej, dojazd
trolejbusem z Garbar.
18635g

Ucznia tapicerskiego
przyjmie zaraz. Jarowski,
Poznań, Mostowa 37.
18390g

Kupię barak przenośny
lub pawilon (kiosk). Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 18481g.

Taśmę żelazną zimno wal-
cowaną 10 lub 20 mm szer-
okości 1,2 do 1,3 mm gru-
bości kupi Ślusarnia, Po-
znań, ul. Piekary 11.
18394g

Kupię jaja wylęgowe ka-
dze i kurze. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 18454g.

Kupię barak przenośny
lub pawilon (kiosk). Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 18481g.

Taśmę żelazną zimno wal-
cowaną 10 lub 20 mm szer-
okości 1,2 do 1,3 mm gru-
bości kupi Ślusarnia, Po-
znań, ul. Piekary 11.
18394g

Kupię jaja wylęgowe ka-
dze i kurze. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 18454g.

Kupię barak przenośny
lub pawilon (kiosk). Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 18481g.

Taśmę żelazną zimno wal-
cowaną 10 lub 20 mm szer-
okości 1,2 do 1,3 mm gru-
bości kupi Ślusarnia, Po-
znań, ul. Piekary 11.
18394g

Kupię jaja wylęgowe ka-
dze i kurze. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 18454g.

Wesołych Świąt szczęścia w grze I WYSOKIEJ WYGRANEJ

ŻYCZA

„KOZIOŁKI“

K1775

KONSERWACJA ORAZ NAPRAWY

- * TELEWIZORÓW
- * RADIOODBIORNIKÓW
- * WZMACNIACZY RADIOFONICZNYCH
- * I INNYCH URZĄDZEN
ELEKTRYCZNYCH

WYKONUJE
DLA INSTYTUCJI I LUDNOŚCI
przy fachowej i szybkiej obsłudze od 1 kwietnia br.
SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW IM. DR. FR. WITASZKA
W POZNANIU, ULICA GRUNWALDZKA Nr 3

Zgłoszenia osobiste, pisemne lub telefoniczne
pod wyżej wymienionym adresem, telefon 437-30.

K1632

POSZUKUJEMY STODÓŁ lub innych suchych budynków NA MAGAZYN

w Poznaniu lub okolicy do 20 km
odległości.

Warunki najmu do omówienia. Oferty Biuro
Ogłoszeń, ulica Grunwaldzka nr 19, 61-831.

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta“
8.05 Muzyka i aktualności; 8.50 „Rozmowy na
tematy prawne“; 9.20 Od melodii do melodii; 10.00
W. Technika — pog. mgr. W. Starzyńskiego pt.
„Niby nic, a jednak“; 10.10 Francuska muz. ope-
rowa; 11.50 „Rodzice a dziecko“; 12.15 Rolniczy
kwadrans; 13.00 Konc.; 14. „Niezapomniane strony“
— „Zagadka literacka“; 14.30 „Przekrój muzyczny
tygodnia“; 15.10 „Sportowy wieczór na start“; 15.30
Z życia ZSRR; 16. Koncert żywych; 16.35 „Szości
dzień tygodnia“; 17.05 „Pod rozważ. opinii“; 17.25
„To był wspaniały człowiek i święty żołnierz“ —
aud. poświęcona postaci gen. K. Świerczewskiego;
17.45 Pięć minut o wychowaniu; 17.50 Public. mię-
dzynar.; 19. Jez. francuski; 19.15 „Zielony Maga-
zyn“; 20.26 Sport; 20.35 „Tu UKF — Słowo i śpiew“;
21.35 „Z melodią i piosenką przez świat“; 22.30
Zespół do nagrań polskiej muz. rozrywkowej
„Studio M2“.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 22.

PROGRAM II: 8.15 Język rosyjski; 8.35 Reporter
ekonomiczny donosi; 9.50 Public. międzynarod.; 10
Czego chętnie słuchamy; 11.40 „Wielkanoc“ opow.
M. Dąbrowskiej z tomu „Uśmiech dzieciństwa“;
11.50 Koncert chopinowski; 12.40 Ekonom. problem ty-
godnia; 12.55 Magazyn rolniczy; 13.35 „Szkice z po-
droży“; 13.50 „Kultura pilnie poszukiwana“; 14.30
„Z notatnika reportera“; 14.45 „Błękitna sztafeta“;
15. Odtworzenie fragm. II części konc. muz. rene-
sansowej; 15.30 Dla dzieci — „O Modescie Mussorg-
skim i Mikołaju Ruskim-Korsakowie“; 16.25 Prze-
gląd sport; 16.30 „Grajaca szafa“; 17.25 Z twórc-
zości H. Wieniawskiego; 19.05 Muzyka i aktual-
ności; 19.30 „Matysławski“; 20. Nastrojowe melo-
die; 20.40 „Symphonion 64“; 21.27 Sport; 21.40 Gra
Piętnastka Radiowa; 22 „Sennik współczesny“ —
fragm. książki; 22.30 Muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.45, 19,
21, 23.50.

TELEWIZJA: 16 — Film fab. franc. „Bohatero-
wie są zmezczeni“ od 1. 16; 11.45 — Przerwa; 15.50
— Program dnia; 15.55 — Program tygodnia; 16.10
— „Świątynia“ nr 76; 16.40 — Wiadomości; 16.45 —
Dla dzieci I „Co zobaczymy“; 2) „O nas i dla
nas“; 17.45 — Film prod. NRD „Pani zima“; 19 —
Koncert kameralny; 19.35 — Wieczorne rozmowy;
19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 — Z cyklu
„Portrety“ — „T. Kulisiwicz“; 21 — TV Teatr
„Porzeczka“; 21.40 — „Agnieszka wśród gangsterów“
— film fab. franc. od 1. 16.

NIEDZIELA

RADIO — PROGRAM I: 8.15 Wesoły kalejdoskop
muzyczny; 9.05 Polskie mel. ludowe; 9.20 Magazyn
Wojskowy; 10. Dla dzieci w wieku przedszkolnym
słuch. pt. „O małym tygrysie“; 10.40 Koncert
żywych; 11.40 Święty bez zaslóg — fel. dr. Jana Za-
bickiego; 12.10 „Do Mchowa“ humoreska; 12.30
Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżewskiego;
13. Z najnowszych nagrań Ork. Minneapolis pod
dyr. St. Skrowaczewskiego; 14.40 Wirtuozii muz.
rozrywkowej; 14.55 Śpiewa „Śląsk“; 14.30 „W Je-
zioranach“; 15.20 Śpiewają: E. Demarczyk, S. Przy-
bylska, I. Santor, M. Koterska, V. Villas i inne;
16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.
wych; 16.20 „Komedie konkursowa“ — słuch.; 17.05
Panorama muzyczna; 18. Wyniki Toto-Lotka oraz
regionalnych gier liczbowych; 19. Kabarecik rekla-
mowy; 19.30 Dawnych wspomnień czar; 20.26 Sport;
20.35 „Matysławski“; 21.05 Radiowy Teatr Muzy-
czny przedstawia opk. K. Hoffmanna i Klemensa
Szaniawskiego „Dziwota Syreny“; 22 Rytm tanecz-
ne.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

PROGRAM II: 8.35 Radioproblemy; 9.20 „Na
swojską nutę“; 9.45 „Podróż dźwięczna“ humo-
reska; 10.30 „Humoreski brazylijskiej“ Fernao
Fabiano; 12.10 Odtworzenie fragm. poranku muz.
FK i Telewizji z Filharmonii Narodowej; 13. Dla
balki; 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką“ słucha-
czom polskim; 14. Koncert żywych; 15. Dla dzieci
słuch. pt. „Ania z Zielonego Wzgórza“; cz. I; 16
Teatr Komyczny „Trzy razy ha“; 16.30 Konc. cho-
pinowski gra A. Harasiewicz; 17.05 Fel. na tematy
międzynar.; 17.15 Młodzieżowy Zespół „Ricerar
64“; 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie“ nr 141;
19. Rewia piosenek; 19.30 „Ja i Ty“ — słuch. St.
Grodziński; 20.20 Radio-Estrada; 21.22 Sport i
wyniki Toto-Lotka; 22 Sport; 22.10 Kabaret Star-
szych Panów; 23.10 Wielka wiosenna rewia me-
lodii i rytów tanecznych.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10 — Koncert mistrzów sztuki
(Leningrad); 10.45 — Przerwa; 13.35 — Program
dnia; 13.40 — Film fab. prod. ang. „Nasz kocha-
ny potwór“ od 10; 14.50 — „Świąteczna biesia-
da“ 15.35 — „W kramie Disneya“; 16.25 — Widowi-
sko dla dzieci „Czerwone pantofelki“; 17.30 —
Wschodnia TV: „Największy i najmniejszy“; 18 —
„Wielokropek“ — wydanie specjalne; 18.35 — „Lu-
dzie i zdarzenia“; 18.50 Teleturniej „Trzy razy
dwa“; 19.50 — „Dobranoc“; 20 — Dziennik; 20.30
Film fab. prod. ang. „Gdzie jest starsza pani“;
21.40 — PKF; 21.55 — Sportowa niedziela; 22.25 Pro-
gram rozrywkowy „Czy pani gra w jojo“.

PONIEDZIAŁEK

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muzyka; 8.40 „Z róż-
nych stron kraju“; 9.05 „Pięć kontynentów a Pol-
ską szóstą“ — „Wyspy Wielkanocne“; 9.30 Rewia
melodii i piosenek filmowych; 10. Dla dzieci w
wieku przedszkolnym słuch. pt. „Jak trzy krako-
wianki chciały uwić wianki“; 10.20 Orkiestry roz-
rywkowe; 10.40 Koncert żywych; 11.40 „Zwyczajny
dzień“; 12.10 Młodzieżowy Zespół „Ricerar 64“;
12.30 „Z piosenka po Europie“; 13. Zespół Dziewiat-
ka — „Wszystko o janku“; 13.45 Zgadnij kto to?
— konkurs muzyczny; 14.30 „Na weselu Boryni“
fragm. pow. „Chłopi“; 16.20 „Brydż u pani Per-
kins“ — słuch.; 17.05 Od kankana do twista; 18.30
„Strachy“ słuch.; 19. Recital skrzypcowy Br. Gim-
plia; 19.25 „Echa z Paryskiej Olimpiady“; 20.25 Sport;
20.35 Zgaduj Zgadula; 22.30 Grają ork. taneczne.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

PROGRAM II: 8.10 Świąteczny przekładaniec; 9.40
Trzy humoreski o trzech kobietach; 10.30 „W Je-
zioranach“; 11. Muz. symfoniczna; 12.10 Muzyka pol-
ska z najnowszych nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR
z udziałem B. Hesse-Bukowskiej — fortepian; 13.10
Śpiewa „Mazowsze“; 13.30 „Moskwa z melodią i
piosenką słuchaczom polskim“; 14. Koncert żywych;
14.59 Wyniki losowania „Koziołków“; 15. Dla dzieci
— słuchowisko pt. „Ania z Zielonego Wzgórza“;
cz. II; 17.05 Fel. A. Pawlikiewicza; 17.30 Premiera
komedio-opery W. Simona o libretta L. P. A. Dmu-
szewskiego „Szkoda wawów“; 18.30 Specjalne wy-
danie Programu III; 19.30 „Pistolety dla panów“ —
słuch. 20.05 Debussy: Pieśni Bilitis; 21.25 Sport; 21.29
Mel. tan.; 21.55 Sport; 22.10 „Celadon, Astrea i kon-
fiterki“ aud. słuch. oparta na listach J. Sobies-
kiego do Marysieńki i fragment książki T. Boya-
Zelenskiego „Marysieńka Sobieska“; 22.55 Mel.
taneczne; 23.22 „Od kankana do twista“.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50

TELEWIZJA: 10 — „Niech brzmią piosenki“ —
program dla dzieci (Berlin); 11 — Przerwa; 14.20
— Program dnia i wyniki losowania „Koziołków“;
14.25 — Widowskie muzyczne „Śmigus w Ciągo-
wach“; 15 — Film fab. prod. radz. „Siedem nia-
niek“ od 1. 14; 16.20 — Dla dzieci — „Teatrzyk dla
przedszkolaków“; 16.50 — „Przygody dziwnego psa
Huckleberry“; 17.20 — Program rozrywkowy „Zna-
ni i lubiani“; 18.10 — Kino krótkich filmów; 18.50
— Program baletowy „Impresje jaszowe“; 19.20 —
Nowela filmowa prod. czeskos. „Tato, przeczytaj
mi“; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 —
Film fab. prod. ang. „Tyłko we dwoje“ od 1. 16;
22.10 — Aktualności sportowe; 22.25 — Teatr TV;
komedio-farsa George'a Feydeau „Dudek“.

Sprzedaż

Siatki parkanowe ocyn-
kowane, bramy, furtki,
kompletne ogrodzenia po-
leca „Parkan“, Grun-
waldzka 24. 16740g

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska — Poznań,
Czerwonej Armii 10. 17190g

Pomidorów szklarniowych
sazonki — sprzedam.
Witkowski, ogrodniczo
za cmentarzem górczyn-
skim, przy Forcie 3a. 18641g

Wózki dziecięce najnow-
sze modele poleca Szcze-
pańska, Poznań, Czerwo-
nej Armii 70. 17478g

Siatki parkanowe, pod-
tynki, rury, kolana pie-
cownicze polecam. Dzierżyń-
skiego 268. 18068g

Sprzedam nasienie świe-
żej cebuli „wolskiej“. St.
Wyrwa, Poznań-Splawie,
Glebowa 78. 18705g

Kapelusze sprzedaje oraz
przeróbki wykonuje pra-
cownia kapeluszy dam-
skich, Staszica 14. 18466g

Sprzedam maszynę dla
cukierników „ubijaczkę“.
Jerecki, Poznań, Orzesz-
kowskiej 4 m. 2. 18694g

Bramy, furtki, słupki,
siatki parkanowe, kom-
pletne oparkowania wy-
konuję. Dąbrowskiego 42. 18668g

250 sztuk kurczaków krzy-
żówki 7-tyg. sprzedam.
Poznań-Zęgrze, Lubusz-
ńska 10. 18692g

Maszyny dziewiarskie i do
szycia sprzedam, tel. 10-73,
Tel. 10-79. 18429g

Altanę oszkloną 2x3 m i
dużą skrzynię sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 18427g

Sprzedam okazjnie wó-
zek spacerowy w dobrym
stanie. Poznań, ul. Da-
browskiego 24 m. 8. 18428g

Silnik elektryczny 14 KM
osie z tarczami, ogumione,
jałowe dwuletnia sprze-
dam. Poznań, Zagrodnicza
20. 18433g

Samochody

Kupię skuter do remontu.
Oferty z podaniem ceny
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 18488g

Sprzedam samochód „Sy-
rena“ w dobrym stanie,
przebieg 23.000 km. Oglą-
dać w święta. Poznań,
Hetmańska 61 m. 6. 18351g

Skuter „Osa“ 175, po 4.000
km sprzedam. Tel. 424-21. 18496g

„Junak“ przebieg 2000 km.
motocykl „Mińsk“ — 2.000
zł sprzedam. Dąbrowskie-
go 42. 18697g

„Wartburg Coupe“ czar-
no-biały sprzedam. Wia-
domość: tel. 643-79, godz.
14-16. 18299g

Sprzedam samochód 3-to-
nowy (na rope), po kap-
itałnym remoncie. Cześć
zapasowe. Dolna Wilda 5,
tel. 94-25. 18487g

„Warszawę“ nowa, 120.000
zł sprzedam. Odbior (Mo-
tozbyt) zaraz — Poznań,
ul. Grochowska 15 m. 2. 18560g

Skuter „Wiatka“ przebieg
tania. Poznań, Sie-
miradzkiego 11 m. 2. 18576g

Części do Citroena (ta-
lerz i atak oryginalny)
sprzedam. Luboń, Okrzei
19. 18407g

Samochód „Skoda“ na
części 1101, dyferencjał
kompletny V-170 sprze-
dam. Dąbrowskiego 42. 18666g

Lokale

Inżynier elektryk wyso-
kiego napięcia zamieni
komfortowe mieszkanie
(2 pokoje, kuchnia, łazien-
ka), w Kędzierzynie, na
podobne w Poznaniu lub
okolicy. Posada w Kędzie-
rzynie do objęcia. Zgło-
szenia: Poznań, tel. 642-76.
18624g

Lokalu w śródmieściu na
warsztat rzemieślniczy (ci-
chy), poszukuję. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 18661g

Słoneczne, c. o., komfort.
centrum, 2 pokoje, zamie-
nie na 3 pokoje. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 18594g

Kulturalny, spokojny pan
poszukuje pokoju. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 18423g

Zamienię mieszkanie po-
kój z kuchnią, w Zabiko-
wie, przy przystanku
MPK, na mieszkanie w
Poznaniu. (Możliwość uzy-
skania działki pod uprawę
warzyw). Oglądanie, Wa-
runki do omówienia, tel.
633-65, od godz. 9-14.
18465g

Okazjnie sprzedam w
Poznaniu, 1/4 domu, z
ogrodem, do zamiany po-
kój, kuchnia. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 18559g

Atakcyjną połowę domu
bliźniaczą, całą wolną,
z nowoczesnym urządze-
niem, przy tramwaju,
750.000 zł. Willa wolnosto-
jowa, wolna, 650.000 zł.
Dom komfortowy, wolny,
500.000 zł. Willa, 2 morgi
na ogrodzonym, 350.000 zł.
Dom jednorodzinny bu-
dynek gospodarczy, 250.000
zł. Gospodarstwo miejskie
ogrodnicze, 4 ha, 220.000
zł. Dom 2 morgi, wolny,
180.000 zł. Parcele budowl-
ane 1000 m², 100.000 zł.
Poleca: Adamski, Poznań,
Majewskiego 21 m. 8. 18550g

Kupię parcelę uzbudowaną
pod zabudowę bliźniaczą
lub trójrodzinna najchę-
tniej w okolicy Ogrodu
Botanicznego — Jeżyce.
Oferty z podaniem obja-
szenia, uzbudowania i ceny kie-
rować Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
18626g

Nieruchomości

Kupię parcelę uzbudowaną
pod zabudowę bliźniaczą
lub trójrodzinna najchę-
tniej w okolicy Ogrodu
Botanicznego — Jeżyce.
Oferty z podaniem obja-
szenia, uzbudowania i ceny kie-
rować Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
18626g

Dnia 26 marca 1964 r. zmarł, opatrzo-
na Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, szwagierka
i babcia, śp.

Julia Kowalkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o go-
dzinie 13,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI I RODZINA

K1835

Dnia 26 marca 1964 r. zmarł, opatrzo-
na Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, szwagierka
i babcia, śp.

Julia Kowalkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o go-
dzinie 13,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI I RODZINA

K1835

Dnia 26 marca 1964 r. zmarł, opatrzo-
na Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, szwagierka
i babcia, śp.

Julia Kowalkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o go-
dzinie 13,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI I RODZINA

K1835

Dnia 26 marca 1964 r. zmarł, opatrzo-
na Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, szwagierka
i babcia, śp.

Julia Kowalkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o go-
dzinie 13,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI I RODZINA

K1835

Dnia 26 marca 1964 r. zmarł, opatrzo-
na Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, szwagierka
i babcia, śp.

Julia Kowalkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o go-
dzinie 13,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI I RODZINA

K1835

Dnia 26 marca 1964 r. zmarł, opatrzo-
na Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, szwagierka
i babcia, śp.

Julia Kowalkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o go-
dzinie 13,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI I RODZINA

K1835

Dnia 26 marca 1964 r. zmarł, opatrzo-
na Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, szwagierka
i babcia, śp.

Julia Kowalkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o go-
dzinie 13,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI I RODZINA

K1835

Dnia 26 marca 1964 r. zmarł, opatrzo-
na Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, szwagierka
i babcia, śp.

Julia Kowalkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o go-
dzinie 13,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI I RODZINA

K1835

Dnia 26 marca 1964 r. zmarł, opatrzo-
na Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, szwagierka
i babcia, śp.

Julia Kowalkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o go-
dzinie 13,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI I RODZINA

K1835

Dnia 26 marca 1964 r. zmarł, opatrzo-
na Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, szwagierka
i babcia, śp.

Julia Kowalkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o go-
dzinie 13,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI I RODZINA

K1835

Dnia 26 marca 1964 r. zmarł, opatrzo-
na Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, szwagierka
i babcia, śp.

Julia Kowalkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o go-
dzinie 13,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI I RODZINA

K1835

Dnia 26 marca 1964 r. zmarł, opatrzo-
na Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza
ukochana matka, teściowa, siostra, szwagierka
i babcia, śp.

Julia Kowalkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o go-
dzinie 13,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI I RODZINA

K1835

Handel, gastronomia i tramwaje w dni świąteczne

Tradycyjnym zwyczajem informujemy dzisiaj czytelników o zmianach, jakie zwykle zachodzą w pracy handlu, gastronomii i komunikacji miejskiej w dniach świąt.

Jak wynika z informacji Wydziału Handlu Prezydium RN Poznania, dzisiaj, 28 bm., wszystkie sklepy spożywcze i z artykułami przemysłowymi czynne będą do godz. 17 bez przerwy obiadowej. Jedynie sklepy nocne i „Delikatesy” pozostaną otwarte jak w każdą sobotę, jednak nie dłużej niż do godz. 20.

W pierwsze święto, 29 bm., wszystkie kioski i sklepy pozostaną zamknięte, w drugie zaś święto, 30 bm., kwiatarnie otworzą swe podwoje na okres od godz. 10 do 13, kioski „Ruch” będą czynne w godz. 8-15, a kioski inwalidzkie od 9 do 17. W oba święta sklepy spożywcze nie będą sprzedawały mleka i pieczywa. Dlatego w te artykuły należy się zaopatrzyć już w sobotę w ciągu dnia, tym bardziej, że odpowiedzialność przedsiębiorstwa o trzymaniu nakaz należytego zaopatrzenia placówek handlowych w mleko i pieczywo.

Napoje alkoholowe wolno sprzedawać i podawać bez ograniczeń od soboty do poniedziałku włącznie.

Dyżurujące restauracje

W sobotę wszystkie restauracje pozostaną otwarte tak

Z sesji PRN

Zaplecze żywnościowe Poznania

Sprawy rolnictwa i leśnictwa (zadania na rok bieżący) były głównym tematem obrad czwartkowej, XXIV Sesji Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu. Radni skoncentrowali przede wszystkim swoją uwagę na gospodarce państwowych gospodarstwach rolnych, spółdzielni produkcyjnych, POM-ów, kółek rolniczych i innych jednostek społecznych.

Z oceny zawartej w referacie wynikało, że do najważniejszych zadań w dziedzinie rolnictwa należy wzrost plonów 4 podstawowych zbóż: okopowych, podniesienie pogłowia bydła, zwłaszcza cieląt, trzody chlewnej, poprawa opieki weterynaryjnej, lepsza gospodarka paszowa i powszechne stosowanie środków ochrony roślin.

Zboża zajmują w strukturze upraw powiatu 38 500 ha (53,8 proc.), osiągnięcie wyższych plonów jest możliwe tylko drogą intensyfikacji a nie zwiększania arealu. Plan na 1964 rok zakłada 20 kwintali z hektara. Wydaje się, że jest to założenie realne, gdyż podobne plony osiągnęto już w latach 1961 i 1962, jedynie w roku ubiegłym (posucha) było tylko 19,1 kwintali z ha. Pod koniec bieżącej 5-latkę plony czterech podstawowych zbóż mają wynieść 21 kwintali z ha. Zadania w zakresie plonów okopowych na rok bieżący nie przekraczają wyników osiągniętych w ubiegłym roku, to znaczy po 150 kwintali ziemniaków i 260 kwintali buraków z ha.

Główny kierunek zmian w strukturze zasiewów to zmniejszenie arealu owsa i mieszanki zbożowych na rzecz podniesienia uprawy pszenicy do 5000 ha i jęczmienia jarego do 6500 ha. W podjętej uchwale mówi się o konieczności wy-

mięni wiosną materiału siewnego (pszenica jara i owies — 476 ton) oraz sadzenia kół (1500 ton rocznie sprowadzi się z województw północnych).

W celu polepszenia bazy paszowej planuje się zwiększyć uprawę lucerny o 336 ha, koniżyny o 1.081 ha, kukurydzy do 1.800 ha, bobiku do 300 ha, poplonów ściernikowych do 2800 ha, wsiewek roślin motylkowych do 4000 ha. Uchwała zobowiązuje rolnictwo powiatu do stosowania powszechnej walki z chorobami i szkodnikami roślin.

W zakresie hodowli wysuwają się na plan pierwszy następujące zadania: konieczność polepszenia opieki weterynaryjnej, zwłaszcza przy zwalczaniu gruźlicy u bydła, zwiększenie odchowu cieląt hodowlanych oraz przeznaczonych na tucź (bukaty), objęcie kontrolą użyteczności wszystkich obór spółdzielczych i wysoko produkcyjnych obór w gospodarstwach indywidualnych. Ponadto będzie się popularyzować karmienie zwierząt mieszankami treściwymi, parowanie i kisenie ziemniaków (około 4 tys. ton). Pogłowia trzody chlewnej ma wzrosnąć w bieżącym roku o 2.500 sztuk, owiec o 400 sztuk, bydła ma być tyle co w ubiegłym roku, koni o 400 sztuk mniej.

Zarówno z referatu jak i dyskusji oraz podjętych uchwał wynikało, że powiat powinien mieć ambitne stania się w większej niż dotychczas mierze zapleczem żywnościowym dla Poznania. (emp)

(8-24), „Magnolia” (12-3 rano), „Piaście” (9-24) i „Pod Koziołkami” (9-24) oraz w barach „Fregata” (7-22) i „Kujawianka” (8-22). Spośród tych lokali w II święto czynna będzie jedynie restauracja „Pod Koziołkami” natomiast zostanie zamknięta „Cechowa”.

Jeśli chodzi o kawiarnie, to w niedzielę czynne będą jedynie „Expressowa”, „Literacka”, „Regionalna”, „Sportowa” i „Brzdąc”. W poniedziałek świąteczny podejmą pracę od godz. 10 wszystkie kawiarnie, z wyjątkiem tych, którym dyżur wyznaczono na niedzielę.

W niedzielę pozostaną zamknięte wszystkie bary mleczne, natomiast w poniedziałek zapraszają na śniadanie: „Mewa”, „Śródmiejski”, „Grunwald” i „Kociak”. Pozostałe również i w ten dzień będą nieczynne. Uwaga — bar „Mewa” będzie zamknięty w następną niedzielę 5 kwietnia.

Ograniczenia w komunikacji

Dopiero od godz. 9 rano będzie można jechać tramwajem w pierwszy dzień świąt. Tego dnia nie będą kursować (w ogóle linie „6” i „14”, a na pozostałych zostanie przed południem zmniejszona liczba pociągów. Dopiero po południu MPK wprowadzi na liniach tramwajowych normalny ruch niedzielny. Przed południem zapowada się także ograniczenia w ruchu autobusowym i trolejbusowym. Linie podmiejskie kursować będą bez specjalnych ograniczeń.

W drugie święto — ruch jak w każdą niedzielę. (c)

Świąteczne imprezy w Wielkopolsce

Podczas Świąt Wielkanocnych najbardziej aktywni będą piłkarze. Drugoligowy Lech wyjeżdża do Lublinianki, z którą w pierwszej kolejce rozgrywek na własnym boisku przegrał 0:1. Wydaje się, że obecnie kolejarze są w nieco lepszej formie. Być może, że wywoła chociażby jeden punkt z Lublina i poprawią swoją pozycję w tabeli. Dla Lecha, nie tylko każdy punkt ale i bramka jest na wagę złota, by oddalić od siebie widmo ewentualnego spadku z II ligi.

Piłkarze ligi naszego okręgu staną do trzeciej kolejki spotkań. W dniu 29 bm. (pierwsze święto, odbędzie się dwa spotkania. W Poznaniu o godz. 15.30 na gołębińskim stadionie Olimpia zmierzy się z obornicką Spartą a w Szamotułach odbędzie się mecz Sparty z Górnikiem Konin. 30 bm. do ciekawszych pojedynków należąć będzie spotkanie pomiędzy przodownikami tabeli Wartą a Lechem II. Mecz bardzo ważny dla zielonych, gdyż ewentualna utrata punktów pozabiał ich przodownictwa w tabeli. Początek zawodów o godz. 15.30 na stadionie im. „22 Lipca”. Tego samego dnia, (o godz. 11) Grunwald rozegra na „Arenie” mecz z Olimpią Koło. Do pozostałych zawodów staną następujące drużyny: Kolejowy KS Kępno — Wiśniak Turku, Polonia Leszno — Energetyk i Zjednoczeni Września — Calisia.

Ponadto odbędzie się wiele spotkań towarzyskich. 29 bm. o godz. 11 na stadionie im. „22 Lipca” Warta II — Olimpia II oraz 30 bm. o godz. 11 Warta II jun. — Przemysław jun. i o godz. 14 Warta II ligi juniorów — Przemysław seniorzy. Dyskobolia gościć będzie poznańską Polonię. W pozostałych meczach spotkają się Pogoń Słupca — Turcovia, Rawicki KKS — Polonia Leszno i Ostrovia — Rawia (Rawicz).

28 bm. o godz. 15 rozpocznie się w sali Energetyka przy ul. Świerczewskiego turniej zapasniczy w

Liga hokejowa

W lidze hokeja na lodzie padły następujące wyniki: Legia przegrała z Polonią Bydą 4:5 (1:0, 2:2, 1:3); LKS pokonał Pomorzanina Toruń 2:0 (1:0, 1:0, 0:0); a Naprzód (Janów) wygrał z Baildonem (Kartowice) 5:3 (2:2, 1:1, 2:0).

Kazdego

W piłkarskim turnieju UEFA Hiszpania pokonała Belgię 4:0, Portugalia — Włochy 2:1, CSRS — Bułgaria 1:0, NRF — Szwecję 2:1, Rumunia zremisowała z Austrią 1:1.

Po raz czwarty klubowy pułchar dla najlepszej drużyny koszykówki kobiet zdobyła drużyna TTT z Rygi. Drużyna ta przegrała co prawda ostatni mecz z Spartakiem Praga 40:43, lecz pierwsze spotkanie wygrała 63:58.

Reprezentacja Polski juniorów w koszykówce przegrała mecz sparingowy ze stołeczną Polonią 47:50. Drużyna juniorów udaje się obecnie na II mistrzostwa Europy do Rzymu.

Nasz znakomity tyczkarz Sokolowski (jego najlepszy wynik 4,84 m) przygotowuje się do zatakania wysokości 5 metrów. Na przeszkodzie do zrealizowania swojego projektu stoi na razie brak odpowiedniej tyczki.

Eliminacyjne spotkania olimpijskie piłkarskiej reprezentacji Polski z Włochami odbędzie się w czerwcu. Pierwszy mecz odbędzie się 18 czerwca we Włoszech, drugi 25. 6 w Polsce.

Barw Wielkopolski w zawodach o wejście do I ligi tenisa stołowego bronić będzie w zbliżających się spotkaniach chodzieska Polonia, która już zapewniła sobie tytuł drużynowego mistrza okręgu przed Wartą — Poznań, która uległa jedynie nowo kreowanemu mistrzowi, wygrywając wszystkie pozostałe spotkania.

Kolarze utopia Marzannę w Samie

W drugi dzień Świąt Wielkanocnych podczas wycieczki kolarskiej, organizowanej przez Komisję Turystyki POZKOŁ na 35 km trasie z Poznania do Strzeszyna, Klekry i Krzyżanek, kukla Marzanny zatopiona zostanie w rzece Samie.

Zbiórka o godz. 10 na pl. Wielkopolskim. (x)

Przygotowania kolarskiej kadry do pierwszych startów

POZKOŁ, zgodnie z planem szkoleniowym, w celu najlepszego przygotowania kolarzy wszystkich licencji przeprowadza odpowiednią zaprawę, którą niezależnie od tego kontynuują instruktorzy w poszczególnych sekcjach.

Kadra Wojewódzka, do której zaliczono 28 czołowych zawodników, powołana została na zgrupowanie w dniach od 12 do 26 kwietnia do Oleśnicy, w powiecie chodzieskim.

Do udziału w zgrupowaniu powołanych zostało: 10 — kolarzy z LZS Wielkopolska — 6 z Lecha, po 3 — z MKS Poznań, Stomila

i konińskiego Górnika, 2 — z Warty i 1 z LKS Chrobry Gniezno.

Kierownikiem zgrupowania został M. Krzeszczak a trenerami J. Wielowiejski i St. Wygalski.

Kadrowicze do chwili zgrupowania odbywają ćwiczenia w swych ośrodkach. Oficjalne otwarcie sezonu kolarskiego w województwie poznańskim nastąpi 19 kwietnia. Połączoną będzie z wycieczkami.

Należy zaznaczyć, że wśród kadrowiczów brak dwóch najszybszych reprezentantów J. Janiaka z Ostrowa i St. Pawłaka z Konina przygotowujących się do startów zagranicznych. (P)

wymierzały powoli minuty, które wydawały się wiekiem. Na odgłos lekkiego bębnienia palcami o szybę zerwała się z łóżka. Pospieszyła do okna i na widok zarysującego się kształtu głowy męża, twarz jej rozjaśniła się. Uchyliając okno upewniła się jeszcze:

— To ty, Genku?

— Tak. Otwórz, proszę.

Szybko podeszła do drzwi i odsunawszy zasuwkę, powiedziała:

— Późno wracasz, wciąż muszę się niepokoić o ciebie, a przecież wiesz, że tylu partyjnych ginie. Zamykając drzwi, dodała: Janka wkrótce ojca nie pozna.

Maż był dla niej wszystkim, czyniąc mu wymówkę robiła to z leką o jego zagrożone przez bandę życie. Rozumiała także, że praca społeczna jest niełatwa, nie zna granic czasu, toteż chcąc zmniejszyć wagę swych pretensji uśmiechnęła się wyrozumiale.

— Nie gniewaj się Dorotko — pocałował ją — Malisiak późno wrócił z powiatu, czekaliśmy na niego. Braniewiczowi odbiora przydział na konia z UNRRy. Ludzie w czworakach cieszą się z wygranej sprawy. Przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego przyjdzie do nas jutro, na zebranie. Komisarz Ziemi sprzedawał konie na lewo i przydział gospodarski poniemieckie swym kumotom...

— Wreszcie Malisiakowa zrozumie, że nie pozwolicie krzywdzić biednych — mówiła pogodnie stawiając przed mężem szklankę wody z truskawkowym sokiem.

Nagle jakaś postać przebiegła pod oknem. Pies zaszczekał donośnie. Ktoś silnie pchnął furkę i zaczął energicznie stukać do drzwi. Pukanie i ujadanie psa wzmagalo się. Szablewski zszedł lampę, wyjął z kieszeni pistolet, odbezpieczył go i stanął przy wnece okna.

(—19— ciąg dalszy nastąpi)

Feliks Siemiankowski DABRÓWKA W NIEPOKOJU

OPOWIADANIE

— Czy zwariowałeś — krzyknęła.
— Gdzie jest blondyn?
— Nie wiem.
— Odpowiadaj szybko.
— W wojsku, a zresztą, co mnie to obchodzi?
— Kto chciał zabić Marka?
— Zabić Marka? Czy oszalałeś?
— Odpowiadaj.
— Ja zsunęłam drabinę dla żartu, kapitan wymyślił ten żart.
— Jesteś podła — rzekł i popędził w ciemność.

IX

Dorota Szablewska poprawiła książkę na półce, wygładziła serwetę na stole, popatrzyła po pokoju, szukając wzrokiem, co jeszcze zrobić. Ilekroć przechodziła koło okna spoglądała w tęsniącą z minuty na minutę ciemność. Ciepło jej się zdawało, że słyszy kroki męża. Jednak myliła się, nie nadchodził. Usiadła przy otwartym oknie; wioska pogrążała się we śnie. Ciemność zza okna nasuwała ponure myśli, tego wieczoru życie wydawało się jej niezwykle ciężkie, smutne i brutalne. Poczula jak bardzo potrzebuje odprężenia i spokoju.

Położyła się. Pałrała w waty, płomyk lampy naftowej i co chwilę wracała spojrzeniem do zegara. Fosforowe wskazówki

WYSTAWY

PALAC KULTURY (I ptr.) — wystawa rysunków dziecięcych — „Bądźmy zdrowi” — g. 10-15.
MUZEUM HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO — Odwach — „Polska Ludowa w fotografii artystycznej”.
SALON PTF, Paderewskiego 7 — II indywidualna wystawa fotografii Jarosława Stanisławskiego — g. 10-19.
BWA — „Arsenal” — wystawa malarstwa grupy „Jednolita” — g. 10-18.
SALON WYSTAWOWY TMMP (Stary Rynek 10) — „Architektura Starego Poznania” w fotografii J. Korpala — g. 9-18.
SALON WYSTAWOWY PAŁACU KULTURY — „Ex Libris Młodopolski”.

MUZEUM

MUZEUM NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15, niedz. i poniedziałek — g. 10-15.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — godz. 9-15, niedz. i poniedz. — g. 10-14.
DYŻURY
SOBOTA
SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR (ul. Kościuszki 103, tel. 86-86).

APTEKI: Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47. — TYLKO DYŻUR NOCNY: Główna 53, Starołęcka 79, Winogrody, Swarzędzka 6, Ostrogora 6.

NIEDZIELA

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11); SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJ — internia (ul. Mickiewicza 2, telefon 533-07); WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIECIĘCY — chirurgia dzieci, do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, telefon 536-21); SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — internia, okulistyka (ul. Garbary 17, telefon 510-21);

PONIEDZIAŁEK

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11).

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżńskiego 349, Główna 53 i Starołęcka 79.

MARZEC	Jana,
28 sobota	Wielkanoc,
29 niedziela	Wielkanocny
30 poniedziałek	Słońce: 5.36—18.42

TEATRY

— nieczynne.

NIEDZIELA

OPERA — g. 18 „Pozwólcie nam zrobić operę”; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; POLSKI — g. 19 „Nieboska komedia”; NOWY — g. 19 „Ania z Zielonego Wzgórza”; MARCINEK — nieczynny.

PONIEDZIAŁEK

OPERA — g. 19 — „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; POLSKI — godz. 19 „Nieboska komedia”; NOWY — g. 14.30 i 19 „Ania z Zielonego Wzgórza”; MARCINEK — g. 16.30 „Szweczyk Dratewka”.

KINA

SOBOTA,

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18

i 20.15, niedz. od g. 12.30 i poniedz. od g. 10 „Siódmy przysięgły” (fr., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30, niedz. od g. 15.30 i poniedz. od g. 10-20.30 „Dwa złote colty” (USA, 16 l.); CZTERNASTKA — nieczynne, niedziela i poniedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Zdobycy nieba” (radz., 12 l.); GONG — g. 10, 12 i 16, niedz. g. 10, 12 i 16 i poniedz. g. 10, 12 i 14 „Dyżurski” (USA, 12 l.), sobota i niedz. g. 18 i 20 „Dwa żebra Adama” (polski, 16 l.), poniedz. g. 16, 18 i 20 „Cichy wspólnik” (ang., 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Julio, jesteś czarujaca” (aust.-franc., 16 l.), niedz. g. 11.15 „Były dwa pieski” (bajka), g. 15 „Król strzelców” (czeski, 12 l.), g. 17 i 19.30 „Julio, jesteś czarujaca”, poniedz. g. 11.15 „Kominarzyk”, g. 15 „Król strzelców”, g. 17 i 19.30 „Julio, jesteś czarujaca”; GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Wiano” (polski, 16 l.), niedz. g. 11, 12, 13 i 14 „Pajacyk i Pikuś”, od g. 15.30 „Wiano”, poniedz. g. od 11-14 „Pajacyk i Pikuś”, od g. 15.30 „Czarny monokl” (franc., 16 lat); HUTNIK — g. 16.45, 19 i niedz. g. 15 i 17 „Gdzie jest generał” (polski, 12 l.), g. 19 „Zbrodnia” (włoski, 16 l.), poniedz. g. 11 „Cebulek” (radz., 7 l.), g. 15, 17.30 i 19 „Zbrodnia”; KOSMOS — nieczynne; MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Kapral w matni” (franc.,

16 l.), niedz. g. 14 „Pojedynek” (polski, 7 l.), od g. 15.45 „Kapral w matni”, poniedz. g. 14 „Pojedynek”, g. 15.45, 18 i 20.15 „Hasek i Jego Szwajcy” (radz., 14 l.); OLIMPIA — g. 10 i 12.30 „Kryptonim Cicero” (USA, 12 l.), g. 15, 17.30 i 20 „Przemysłnik z Piemontu” (franc.-włoski, 16 l.), niedz. g. 10, 12.30 i poniedz. g. 12.30 „Wesoła orkiestra” (ang., 10 l.), niedz. i poniedz. g. 15, 17.30 i 20 „Przemysłnik z Piemontu”; OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Cichy wspólnik” (ang., 16 l.), niedz. g. 11 i 12 „Cyryl niedźwiedzi” (radz., 7 l.), g. 16, 18 i 20 „Cichy wspólnik”, poniedz. g. 16 „Powiernik pań” (franc., 12 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 i poniedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Tama na Pacyfiku” (włoski, 18 l.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Cztery serca” (radz., 14 l.), poniedz. — nieczynne; RIALTO — g. 10.30, 13 i 15.30 „Skapani w ogniu” (polski, 12 l.), g. 18 i 20.15 „Złodziej w hotelu” (USA, 18 l.), niedz. i poniedz. od g. 10.30 „Skapani w ogniu”; RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Dziwczyną z hotelu” (USA, 16 l.), poniedz. g. 16 „Wilki i 7 kozłat” (radz., 7 l.), g. 17 i 19.30 „Dziwczyną z hotelu”; SCALA — g. 16, 18 i 20 „Gdzie jest generał” (polski, 12 l.), niedz. g. 10.30 i 11.30 „Smok”, od g. 16 „Gdzie jest generał”, poniedz. g. 10.30 i 11.30 —

„Złota Antylopa”, g. 16, 18.15, 20.30 „Gwiazda szeryfa” (USA, 12 l.); TECCA — g. 16, 18, 20 i niedz. g. 14, 16 „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” (USA, 12 l.), niedz. g. 11, 12 „Niezwykły mecz” (radz., 7 lat), g. 18 i 20 „Dama Kameliowa” (USA, 16 l.), poniedz. g. 11 i 12 „Dziwczyną w dżungli” (radz., 7 l.), g. 18 i 20 „Dama Kameliowa”; WARTA — godz. 10, 15, 20 i niedz. g. 15 i 20 „Rozwód nie będzie” (polski, 16 l.), g. 12, 18 i niedz. g. 18 „Przegląd filmów turystycznych” (dok.), poniedz. g. 10, 11, 12 i 13 „Przegląd rycerza Szalawili” (bajka), g. 15 i 20 „Ludzie i bestie” (radz., 16 l. — I seria), g. 18 „Przegląd filmów turystycznych”; WILDA — g. 10, 12.30, 15 i 17.30, niedz. od g. 15-20 i poniedz. od g. 10-20 „Tajemnice Paryża” (franc., 14 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne, niedziela i poniedz. g. 15, 17 i 19 „Vera Cruz” (USA, 16 l.); WRZOS (Molina) — nieczynne, poniedz. g. 15, 17 i poniedz. g. 15 „Strażnica w górach” (radz., 12 l.), niedz. g. 19.15 i poniedz. g. 17 i 19.15 „Nigdy w niedzielę” (franc.-grecki, 18 l.); ZNIZC (Zabikowo) — nieczynne, niedz. g. 17 „Zwycięstwo nad Węgry” (radz., 12 l.), niedz. g. 19 i poniedz. g. 17 „Milczenie” (polski, 16 l.), poniedz. g. 19 „Kolek” (radz., 16 l.).